

Międzynarodowy Rok Spółdzielczości

Spółdzielnie budują lepszy świat

Rok 2012 został ogłoszony przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Spółdzielczości. O tym, że rok 2012 poświęcony będzie celebrowaniu idei spółdzielczych wiadomo było już od dawna. Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło specjalną rezolucję w tej sprawie pod koniec 2009 roku. Celem obchodów na całym świecie ma być podkreślenie roli spółdzielczości w rozwoju społeczno-ekonomicznym, a zwłaszcza w redukcji ubóstwa, bezrobocia i budowie integracji społecznej.

Hasło wydarzenia – „Spółdzielnie budują lepszy świat” – ma zachęcać do wzrostu i zakorzenienia spółdzielczości w różnych zakątkach globu. Ma też mobilizować rządy, wspólnoty i pojedynczych ludzi do uznania spółdzielczości za narzędzie realizacji Milenijnych Celów Rozwoju. Międzynarodowy Rok Spółdzielczości ma teraz na celu zachęcać rządy i legislatorów do tworzenia przyjaznego otoczenia prawno-politycznego dla rozwoju spółdzielczości wśród przedsiębiorców i osób prywatnych.

Zgodnie z zasadami ONZ za obchody Międzynarodowego Roku Spółdzielczości, odpowiadają rządy państw członkowskich.

Gdyby zsumować dochody 300 najlepszych spółdzielni na naszym globie, okazałoby się, że są dziewiątą gospodarką świata i to tylko pod względem PKB. W rankingu korzyści społecznych są poza konkurencją. Listę otwierają, co nikogo nie powinno dziwić, dwa francuskie banki: Credit Agricole Group (103 mld dolarów zysku) i Group Caisse D'Epargne (58 mld dolarów zysku). Rolnictwo i leśnictwo jako sektor generuje największe zyski – 472

mld dolarów. Zyski mogłyby być wyższe, gdyby nie fakt, że sektor ten został szczególnie mocno dotknięty przez ostatni kryzys finansowy.

Spółdzielnie to podmioty zdecydowanie się różniące od tradycyjnych przedsiębiorstw, dla których głównym celem jest zysk. Spółdzielczość polska po okresie transformacji, który okazuje się dla nich niezwykle trud-

nym czasem, powinna dostać nową szansę zdefiniowania swojej roli w rozwoju społeczno-gospodarczym.

Fakt, że spółdzielnie różnią się od innych form prowadzenia działalności gospodarczej jest bezsporny. Charakteryzują je: współwłasność, współdecydowanie, odpowiedzialność, stabilność i bezpieczeństwo zatrudnienia oraz egalitaryzm (dążenie do zrównania ludzi pod względem warunków życiowych, praw i dochodów), poczucie bycia częścią wspólnoty, co m.in. wpływa na zwiększenie części wspólnego majątku.

kryzys przeszłości, reliktu socjalizmu. Kryzysem spółdzielni są: nieprzyjazne otoczenie, sytuacja rynkowa, nieuczciwa konkurencja, bariery w pozyskiwaniu środków na rozwój. Ograniczenia wewnętrzne to przede wszystkim ostatni aspekt dotyczy w szczególności spółdzielni pracy.

Spółdzielczość, co jest ich ważnym elementem stwarza szansę dla wielu ludzi na aktywność społeczną i zawodową. Musimy tylko te szansę zauważyć.

Spółdzielnie stymulują wzrost gospodarczy w wielu regionach świata. Po roku



2012
International
Year of
Cooperatives
Międzynarodowy Rok Spółdzielczości

Podział zysków pomiędzy członków oznacza, że zysk przedsiębiorstwa pozostaje u pracowników.

Spółdzielnie są podmiotem „uczciwszym” od innych występujących na rynku, a istnieją przede wszystkim po to, „aby dawać pracę swoim członkom”.

Pomimo tak wielu zalet, jakie cechują spółdzielnie, przeżywają one aktualnie na świecie poważny kryzys. W Polsce mamy

1989 polska spółdzielczość stała się częścią wolnego rynku nastawionego na zysk. Był to proces odwrotny od tego, co dzieje się w Europie i świecie. Tam spółdzielnie są traktowane jako część sektora ekonomii społecznej. Rozwój inicjatyw spółdzielczych ograniczają uprzedzenia do formuły spółdzielczej. Neoliberalny kierunek rozwoju, który opiera się na komercyjnych firmach i efektywności ekonomicznej, wychodzi



z założenia, że ludzie motywują wyłącznie przesłanki materialne i ekonomiczne. Dzisiaj przedsiębiorstwa mają służyć pomnażaniu zysków. Ale nie na tym powinno polegać nasze życie. Poprzez ogromne nierówności społeczne, jakie się wytworzyły, budujemy świat bardzo nieprzyjazny dla dużej części ludzi.

Jednym z poważnych problemów spółdzielczości w Polsce jest podwójne opodatko-

wanie. Spółdzielnia najpierw płaci podatek dochodowy od wypracowanego zysku, a następnie każdy członek spółdzielni, który otrzyma dywidendę, płaci podatek od dochodów osobistych.

W krajach Europy Zachodniej spółdzielnia nie płaci podatku dochodowego od osób prawnych.

Według opublikowanego przez Krajową Radę Spółdzielczą raportu, w Polsce funkcjo-

nuje obecnie ok. 9 tys. spółdzielni różnego typu, do których należy 8 mln członków plus ich rodziny. To ogromny potencjał i siła.

Spółdzielnie mogą stanowić alternatywę dla młodych poszukujących zatrudnienia. Potrzebna jest jednak szersza promocja i edukacja w obszarze spółdzielczości, by zachęcić młodych ludzi do angażowania się w inicjatywę spółdzielcze.

Wszystkie działania, które będą prowadzić do poprawy zrozumienia istoty spółdzielczości i całego sektora gospodarki społecznej są warte podjęcia.

W związku z obchodami Międzynarodowego Roku Spółdzielczości można mieć nadzieję, że troszkę się uda zmienić stosunek do spółdzielni, a przede wszystkim poprawić zrozumienie spółdzielczej specyfiki. Jeżeli chcemy budować społeczeństwo obywatelskie, to trudno wyobrazić sobie budowę tego społeczeństwa bez struktur takich jakie występują w spółdzielniach. Spółdzielnia jest odwzorowaniem społeczeństwa obywatelskiego. Spółdzielnia stwarza warunki do tego, żeby ludzie byli aktywni społecznie i aktywni zawodowo. Troska o społeczności lokalne wpisana jest w te zasady.

Patronat honorowy nad tegorocznymi obchodami objął Prezydent Rzeczypospolitej Bronisław Komorowski.

W mojej opinii członka spółdzielni

Spółdzielczy paparazzi to brzęczący insekt

Do tego, by tylko źle pisać o spółdzielniach mieszkaniowych najbardziej przyczyniają się oczywiście obecni posłowie i prawicowi przywódcy partii politycznych. Ale również ogromny w tym udział mają również ogólnopolskie media związane z tymi partiami. Nie robią tego zapewne bezinteresownie. Bazują na sfrustrowanych dziennikarzach, którzy pisząc z różnych powodów często nie ujawniają swoich nazwisk. Teksty wzmacniane są kompromitującymi zdjęciami wykonanymi z ukrytych kamer przez polujących na spółdzielczych prezesów paparazzi.

Dziennikarze niektórych lokalnych gazet, nie mają takich możliwości, bo pa-

parazzi to kosztowne zajęcie, ale również czyhają na spółdzielczych prezesów. Gdy jednak taki „lokalny orzeł medialny” dostanie jakiś list, nawet anonimowy, od niezadowolonego mieszkańca, zamieszcza go ze swoim komentarzem takim, by przyłożyć temu czy innemu prezesowi spółdzielni, jak to on prezes na przykład nie odpowiada w terminie na list tego mieszkańca, czy inny duperel. Czynią to z wyrachowania by popisać się jacy to oni są bliscy mieszkańcom. Twierdzą, że czynią to z czystej własnej głupoty, lub też z lenistwa, ponieważ nie chce im się sprawdzić, ile np. ten prezes ma w tym czasie problemów, bo mu

na przykład urząd wstrzymuje prowadzoną budowę, czy utrudnia działania jak tylko może, czy też co bywa dość szerokie, że ci protestowacze, to czystej wody niewyżyte oszołomy, którzy by jeszcze istnieć piszą listy, wyklejają na klatkach schodowych nocami anonimowe ulotki z hasłami typu „prezes kradnie”.

Uważam, że to wszystko można złożyć na karb tego, że to takie polskie - jak dzieje się komuś i gdzieś dobrze, to go za nogi i do dołu. Wytworzona więc została atmosfera, że co spółdzielcze to złe, a prezes musi być złodziejem.

Janusz Połec

Zarząd

mgr Stanisław Baranowski - Prezes Zarządu

inż. Grzegorz Jakubiec - Zastępca Prezesa Zarządu

Przyjęcia interesantów: **Poniedziałek**
godz. 14.00 – 16.30

Sekretariat:

tel. 22 543 92 00

fax: 22 543 92 10

e-mail: sekretariat@smsnd.pl

NIP: 525-001-11-02

Regon: 011036216

Godziny pracy sekretariatu:

Poniedziałek 10.00 – 18.00

Wtorek 8.00 - 16.00

Środa 8.00 – 16.00

Czwartek 9.00 – 18.00

Piątek 8.00 – 15.00

Konserwatorzy Osiedla

Hydraulicy (gaz, centralne ogrzewanie, wod.-kan.) tel. 22 847 17 71

Elektrycy i domofony tel. 22 847 18 41

Ogólnobudowlani (szklarze, ślusarze, stolarze, dekarze) tel. 22 847 18 41

Windy tel. 22 843 88 88, 0 800 566 300, 0 800 KONE 00

Diżury konserwatorów osiedla po godzinach pracy i w dni wolne od pracy:

Hydraulicy tel. 22 847 17 71, 0 691 292 788

Elektrycy tel. 0 604 122 526

Windy tel. 22 843 88 88, 0 800 566 300, 0 800 KONE 00

Oświetlenie ciągów pieszo-jezdných tel. 0 601 314 043

Pogotowia techniczne miejskie:

sieci gazowych tel. 992

sieci ciepłych tel. 993

sieci wodociągowo-kanalizacyjnych tel. 994

sieci energetyczne tel. 991



Szanowni Mieszkańcy Spółdzielni !

Zarząd i Rada Nadzorcza Spółdzielni „Służew nad Dolinką” oddają do Waszych rąk piętnasty numer Magazynu „Nad Dolinką”. Tradycyjnie przekazujemy w nim najważniejsze informacje dotyczące Spółdzielni oraz zamieszczamy najważniejsze telefony do władz i służb spółdzielczych.

Na pierwszej stronie zamieszczamy informacje dotyczącą Międzynarodowego Roku Spółdzielczości ogłoszonego rezolucją przez Organizację Narodów Zjednoczonych jako święta mającego podkreślić rolę spółdzielczości w rozwoju społeczno-ekonomicznym świata, mającego pomóc w redukcji ubóstwa, bezrobocia i budowie integracji społecznej.

Na 24 maja br. Zarząd Spółdzielni zwołał Zebranie Przedstawicieli. W związku z tym w Magazynie przedstawiamy program tego ważnego wydarzenia go poprzedzający: informacje o Zebraniach Grup Członkowskich i porządek ZP, Sprawozdania Zarządu Spółdzielni, Rady Nadzorczej, sprawozdanie z wykonania planu finansowo-gospodarczego Spółdzielni za rok 2011 z opinią niezależnego biegłego rewidenta. Wszystkie materiały dotyczące przygotowań do Zebrania Przedstawicieli są do wglądu w biurze Spółdzielni przy ul. Bacha 31 (pok. 12) oraz na stronie internetowej www.smsnd.pl

Bardzo sympatyczną imprezą opisaną ze zdjęciami było święto „Pożegnania zimy – powitania wiosny” czyli tak zwane święto „topienia Marzanny” zorganizowane w przedszkolu nr 67 „Służewiaczek” z ul. Sonaty 6a.

Dwie strony Magazynu przeznaczaliśmy dla nowo budowanego Służewieckiego Domu Kultury, który już w tym roku zastąpi stary barakowy budynek.

Jak zawsze pełną stroną poświęcamy sprawom bezpieczeństwa na Osiedlu – Policji, Straży Miejskiej, monitoringowi.

Coraz bardziej poczesne miejsce na terenie Spółdzielni znajduje sobie

Poradnia POMOST i jej pomysły związane z kreatywnością, przez co dzieci, młodzież i dorośli mogą odkrywać swoje mocne strony.

Jak zawsze poczesne miejsce zajmuje osiedlowy sport, a w nim Osiedlowy Klub Sportowy „Służew”.

O niebezpieczeństwach komunikacyjnych mówi wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Infrastruktury Janusz Piechociński.

Na łamach Magazynu zamieszczamy dwa wywiady: o Spółdzielni z prezesami.

Całą stronę oddaliśmy kościołowi, zapraszając jednocześnie na „Jarmark Dominikański”

Ponieważ Magazyn ukazuje się w maju przypominamy uchwaloną 3 maja 1791 roku Konstytucję 3 maja, a także nasz polski hymn.

Ponieważ coraz głośniejsze mówi się o poselskich pomysłach związanych z tzw. odwróconą hipoteką, który to pomysł funkcjonuje w wielu krajach świata, postanowiliśmy przygotować społeczność osiedlową do jego wdrożenia, pokazując jego mankamenty.

Pod mocnym tytułem „Czy robią z nas idiotów” redaktor magazynu odkrywa prawdziwe oblicze reformy związanej z lecznictwem Polaków.

W maju na terenie Osiedla „Służew nad Dolinką” odbędzie się kilka festynów: 12 maja „Festyn Rodzinny”, 20 maja „Jarmark Dominikański”, 26 maja Festyn „Wszystko dla Mamy”.

Życzymy przyjemnej lektury. Chcemy sądzić, że artykuły Magazynu spotkają się z zainteresowaniem członków Spółdzielni. Zapraszamy jednocześnie do kontaktu z autorami Magazynu, by w następnych wydaniach znalazły się sprawy, które są dla nich ważne.

*Prezes SM „Służew nad Dolinką”
Stanisław Baranowski
Przewodniczący Rady Nadzorczej
Grzegorz Jemielita*



O aktualnych sprawach Spółdzielczych

Z prezesem Zarządu Spółdzielni Stanisławem Baranowskim i zastępcą prezesa Grzegorzem Jakubcem rozmawia red. Janusz Połec

Janusz Połec: Przed Wami kolejne Zebranie związane ze sprawozdaniem z wykonania zadań w 2011 roku. Będzie to Zebranie Przedstawicieli ustalone na dzień 24 maja, poprzedzone Zebraniem Grup Członkowskich.

Stanisław Baranowski: Mimo, że od Zebrania Przedstawicieli z dnia 27 listopada 2010 roku posiadamy uchwalony statut dostosowany do nowej wersji Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, to jednak działamy według starego statutu. Nowy statut jest nie zarejestrowany w Krajowym Sądzie Rejestrowym. Został złożony w Sądzie, jednak Referendarz Sądowy postanowieniem z dnia 24 stycznia 2011 roku zawiesił postępowanie w sprawie jego rejestracji, gdyż pismem z dnia 1 grudnia 2010 r. 3-ch członków Spółdzielni zawiadomiło Sąd Rejestrowy o wystąpieniu do Sądu Okręgowego z pozwem o stwierdzenie nieważności uchwały zatwierdzającej Statut. Spółdzielnia wprawdzie odwołała się od w/w postanowienia, ale proces rejestrowy do dnia dzisiejszego nie został jednak zakończony, a prawo stanowi tak, że do czasu zarejestrowania nowego statutu, postanowienia w kwestii zwoływania Zebrań Przedstawicieli i dalszego funkcjonowania Spółdzielni pozostają w mocy starego statutu..

Grzegorz Jakubiec: - Do tego tematu odniosła się Rada Nadzorcza w swoim sprawozdaniu pisząc: „Na terenie Spółdzielni działa grupka osób, która zaskarża wszystkie najważniejsze uchwały Zebrań Przedstawicieli.



Prezes Zarządu Stanisław Baranowski

W poszczególnych postępowaniach sądowych przewijają się te same nazwiska. Osoby te, nie tylko występują do sądów, lecz również do urzędów, postów, wojewody, ministra, a nawet Prezydenta RP. Skarżą również różnego rodzaju decyzje administracyjne związane z warunkami zabudowy czy pozwoleniami na budowę, co powoduje opóźnienia np. w realizacji inwestycji. Zaskarżenia uchwał powodują też niejednokrotnie dodatkowe koszty oraz straty, które ponosi Spółdzielnia. Kosztami zaskarżeń uchwał są również koszty obsługi prawnej i opłat sądowych, które wynoszą rocznie ok. 100.000 zł.”

Janusz Połec: - Co wielce prawdopodobne, że artykuł szkalujący mieszkańców Spółdzielni „Służew nad Dolinką” umieszczony w „gazecie Warszawskiej” powstał z inspiracji tych właśnie osobników.

Grzegorz Jakubiec: - : W sprawie tego artykułu zamieszczonego w „gazecie Warszawskiej” Zarząd Spółdzielni wystąpił do redakcji o spowodowanie sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w tym artykule, redakcja pod koniec kwietnia zamieściła sprostowanie, czekamy jeszcze na przeprosiny i zadośćuczynienie.

Janusz Połec: - Ale wróćmy do tematu Spółdzielni. W tym magazynie zamieszczamy skrócone sprawozdania: Zarządu Spółdzielni, Rady Nadzorczej, z wykonania planu finansowego za rok 2011, a także opinie niezależnego biegłego rewidenta.

Stanisław Baranowski: - Sprawozdanie Zarządu przedstawione zostało w siedmiu głównych punktach: działalności organów Spółdzielni, realizacji uchwał, spraw członkowsko-lokalowych, działalności inwestycyjnej, działalności eksploatacyjnej, działalności społeczno-kulturalnej i zatrudnieniu. Na końcu zamieściliśmy podsumowanie.

Stanisław Baranowski: - Działalność Spółdzielni w roku 2011 zakończyła się dobrymi wynikami finansowo-gospodarczymi. Kondycja finansowa Spółdzielni jest w bardzo dobrym stanie, co odzwierciedlają wszystkie wskaźniki finansowe. Wskaźniki płynności zabezpieczają w pełni środki finansowe na bieżącą działalność i na realizację planowanych działań, które zmierzają do lepszego zaspokajania potrzeb

członków Spółdzielni i utrzymywanie zasobów mieszkaniowych we właściwym stanie technicznym.

Grzegorz Jakubiec: - Staramy się i podnosimy stale estetykę budynków i ich otoczenie. Dzięki ciągle rozwijanemu i rozszerzanemu monitoringowi poprawia się bezpieczeństwo u nas na Osiedlu. Jako Zarząd wspieramy wszelkie formy działalności społecznej, kulturalnej i sportowej na terenie Osiedla, a także działań proekologicznych.

Stanisław Baranowski: - Opinia niezależnego biegłego rewidenta wyraża pewność, że sprawozdania finansowe Spółdzielni są przedstawiane rzetelnie i jasno dla oceny sytuacji majątkowej i finansowej Spółdzielni. Bilans sporządzony na dzień 31 grudnia 2011 roku zamyka się sumą aktywów i pasywów przeszło 220 mln zł i zysku netto z działalności gospodarczej i inwestycyjnej ok. 2.8 mln zł, który będziemy chcieli przeznaczyć na dofinansowanie remontów budynków.

Janusz Połec: - Funkcje kontrolne pełni Rada Nadzorcza, której trzyletnia kadencja właśnie dobiega końca i na najbliższym ZP wybrana zostanie nowa Rada. Współpraca Zarządu z ustępującą Radą dobrze funkcjonowała?

Stanisław Baranowski: - Zdecydowanie była to dobra współpraca. Członkowie Rady wypełniali swoje funkcje kontrolne systematycznie in gremio i poprzez Komisje Stałe. Uczestniczyli w dyżurach i spotkaniach z Komitetami Domowymi, przeglądach technicznych budynków, komisjach odbioru robót remontowych na terenie Osiedla oraz w komisjach przetargowych organizowanych w Spółdzielni.

Janusz Połec: - Za wami już ponad 30 zebrań grup członkowskich w poszczególnych budynkach, na których wybieracie Przedstawicieli i Komitety Domowe. Jak te zebrania przebiegają?

Grzegorz Jakubiec: - W zdecydowanej większości atmosfera jest bardzo przyjemna i przyjazna, mieszkańcy bardzo pozytywnie oceniają ostatnie lata, w których wykonaliśmy ogrom remontów i modernizacji budynków i co najważniejsze odbywało się to nie kosztem mieszkańców lecz ze środków finansowych pochodzących z działalności gospodarczej i inwestycji. Większość remontów poza komfortem,



Wiceprezes Zarządu Grzegorz Jakubiec

estetyką i zwiększeniem bezpieczeństwa mieszkańców przynosi również oszczędności w opłatach za media, w szczególności za ciepło. Dziewięć lat temu w 2003r mieszkańcy płacili za ciepło 2,30 zł/m²/miesiąc, dziś po 9 latach pomimo, że koszty ciepła rosną co roku mieszkańcy płacą znacznie poniżej tej stawki, każdy może to sprawdzić w swoich rachunkach.

Janusz Połec: - **A na tych zebraniach gdzie atmosfera jest mniej przyjazna?**

Stanisław Baranowski: - Do tej pory były to 3 czy 4 zebrania na których jeden czy kilku niezadowolonych próbuje napuszczać ludzi rozpowszechniając nieprawdziwe

informacje wśród mieszkańców przed zebraniem, czy to ustnie czy wkładając ulotki do skrzynek.

Grzegorz Jakubiec: - Ostatnio spotkałem mieszkankę osiedla z ul. Sonaty, która dowiedziawszy się, że informację przekazywane przez tzw. „życliwych” są nieprawdziwe przeproszała, że głosowała na konkretnego Pana. W każdym środowisku jakiś mąciciel się zawsze znajdzie, nic na to nie poradzimy trzeba cierpliwie to przeczekać rozsądek i prawda z czasem zwycięży.

Janusz Połec: - **dziękuję za rozmowę.**

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką” zwołał Zebranie Przedstawicieli na 24 maja 2012 r. (czwartek), godz. 18.00 do Gimnazjum Nr 11 przy ul. Podbipięty 2 z następującym porządkiem obrad:

- Otwarcie Zebrania, stwierdzenie quorum oraz prawomocności Zebrania.
- Wybór Prezydium Zebrania oraz Komisji Wnioskowej, Skrutacyjnej i Wyborczej.
- Przyjęcie porządku obrad.
- Przedstawienie sprawozdania Zarządu z działalności Spółdzielni w roku 2011.
- Przedstawienie sprawozdania finansowego Spółdzielni za 2011 r.
- Przedstawienie sprawozdania Rady Nadzorczej z działalności w 2011 r.
- Przedstawienie wniosków polustracyjnych z lustracji pełnej Spółdzielni za lata 2008 – 2010 – podjęcie uchwały.
- Dyskusja nad pkt. 4 – 7.
- Podjęcie Uchwał w sprawie:
 - zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności Spółdzielni w 2011 r.;
 - zatwierdzenie sprawozdania finansowego Spółdzielni za rok 2011;
 - zatwierdzenie wyniku finansowego Spółdzielni za rok 2011;
 - rozpatrzenie sprawozdania Rady Nadzorczej z działalności w roku 2011;
- udzielenie absolutorium członkom Zarządu Spółdzielni za 2011 r.;
- Informacja Zarządu w sprawie realizacji inwestycji przy ul. Elsnera 9 – ewentualnie podjęcie uchwały.
- Wybór członków Rady Nadzorczej na nową kadencję.
- Informacja o zwołaniu V Kongresu Spółdzielczości oraz wybór przedstawicieli Spółdzielni na zjazd przedkongresowy – podjęcie uchwały.
- Rozpatrzenie i przyjęcie zgłoszonych wniosków.
- Zamknięcie Zebrania.

Materiały do poszczególnych punktów porządku obraz są do wglądu w biurze Spółdzielni przy ul. Bacha 31 (pok. nr. 12), oraz na stronie internetowej www.smsnd.pl

Zebrania Grup Członkowskich

Zarząd Spółdzielni „Służew nad Dolinką” zwołuje Wspólne Zebrania Grup Członkowskich:

- „Wschód” – na dzień 14 maja 2012 godz. 18.00 (I termin), godz. 18.20 (II termin) w Gimnazjum Nr 11 przy ul. Podbipięty 2
- „Centrum” – na dzień 15 maja 2012 godz. 18.00 (I termin), godz. 18.20 (II termin) w Gimnazjum Nr 11 przy ul. Podbipięty 2
- „Zachód” – na dzień 16 maja 2012 godz. 18.00 (I termin), godz. 18.20 (II termin) w Szkole Podstawowej Nr 46 przy ul. Wałbrzyskiej 5.

Porządek obrad:

- Otwarcie Zebrania, stwierdzenie quorum oraz prawomocności Zebrania.
- Przyjęcie porządku obrad.
- Wybór Prezydium Zebrania oraz Komisji Skrutacyjnej i Komisji Wnioskowej.
- Przedstawienie sprawozdania Zarządu z działalności w roku 2011.
 - Przedstawienie sprawozdania finansowego Spółdzielni za 2011 r.
 - Przedstawienie sprawozdania Rady Nadzorczej z działalności za rok 2011.
 - Przedstawienie wniosków polustracyjnych z lustracji pełnej Spółdzielni za lata 2008 – 2010.
- Informacja Zarządu o realizacji inwestycji przy ul. Elsnera 9.
- Informacja o wyborach członków Rady Nadzorczej na nową kadencję.
- Informacja Zarządu o zwołaniu V Kongresu Spółdzielczości oraz wyboru przedstawicieli Spółdzielni na Zjazd przedkongresowy.
- Dyskusja nad pkt. 4 i pakt. 1 – 7.
- Rozpatrzenie i przyjęcie zgłoszonych wniosków.
- Zamknięcie Zebrania.

Materiały do poszczególnych punktów porządku obrad są do wglądu w biurze Spółdzielni przy ul. Bacha 31 (pok. Nr 12), oraz na stronie internetowej www.smsnd.pl



Sprawozdanie Zarządu Spółdzielni

z działalności w 2011 roku

I. Działalność organów Spółdzielni:

1. Zebranie Przedstawicieli.

26 maja 2011 odbyło się sprawozdawcze Zebranie Przedstawicieli, które rozpatrzyło i zatwierdziło sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności za rok 2010, sprawozdanie finansowe (bilans) Spółdzielni za rok 2010, udzieliło absolutorium członkom Zarządu, ponadto przyjęło i zaakceptowało informację Zarządu Spółdzielni z rozliczenia inwestycji Puławska 255 i Puławska 255A.

2. Zebrania Grup Członkowskich.

Przed sprawozdawczym Zebraniem Przedstawicieli Zarząd Spółdzielni zwołał dla wszystkich trzech Grup Zebrania Grup Członkowskich: „Wschód” – 17 maja, „Centrum” – 18 maja i „Zachód” – 19 maja.

Podczas tych Zebrań omawiano sprawy mające być przedmiotem obrad Zebrania Przedstawicieli.

3. Rada Nadzorcza

W roku 2011 Rada Nadzorcza działała w składzie wybranym w dniu 17 czerwca 2009 r. na trzyletnią kadencję. Sprawozdanie z działalności RN w roku 2011 stanowi odrębny dokument.

4. Zarząd Spółdzielni

Zarząd Spółdzielni w roku 2011 działał w składzie:

- Prezes Zarządu – mgr Stanisław Baranowski,
- Z-ca Prezesa – inż. Grzegorz Jakubiec

Zarząd odbył 18 protokołowanych posiedzeń, na których podjął 28 Uchwał oraz jedno Zarządzenie. Dotyczyły one następujących spraw:

- członkowskich w tym przyjęcia i skreślenia z rejestru członków,
- uchwał w sprawie odrębnych własności,
- powoływania komisji przetargowych,
- spraw finansowo-księgowych.

Działalność Zarządu koncentrowała się na:

- kontynuacji realizacji „Programu poprawy stanu technicznego zasobów mieszkaniowych Spółdzielni na lata 2011 – 2015”,
- realizacji Ustawy w zakresie ustanawiania prawa odrębnej własności lokali,
- kontynuacji robót remontowo-moderнизacyjnych zasobów Spółdzielni,
- kontynuacji programu „Bezpieczny Służew”,

- współpracy z władzami Dzielnicy Mokotów i m. st. Warszawy w zakresie regulacji gruntów w szczególności w pasie nadmetrza,
- kontynuacji realizacji budowy budynku przy ul. Elsnera 9 i prac projektowych budowy kolejnych budynków oraz parkingów wielopoziomowych na terenie Osiedla,
- prowadzenie działalności windykacyjnej,
- sprawnej realizacji założeń i procedur wynikających z systemu zarządzania jakością ISO 9001 : 2008,
- rozwijaniu i rozszerzaniu działalności kulturalno-sportowej na terenie Osiedla wspólnie ze służewskim Domem Kultury i Stowarzyszeniem Mieszkańców Służewa.

W 2011 roku Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych RP przeprowadził pełną lustrację działalności Spółdzielni za okres od 1 stycznia 2008 r do 31 grudnia 2010 roku.

Przeprowadzona lustracja nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości pod względem legalności, gospodarności i rzetelności całości działań Spółdzielni.

Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie wdrożył postępowanie kontrolne, które trwało od stycznia do listopada 2011 roku. Zakres kontroli obejmował rzetelność deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania i wypłacania podatku dochodowego od osób prawnych i podatku od towarów i usług. Postępowaniem kontrolnym objęty był rok 2007. Szczególnej kontroli poddano transakcję sprzedaży nieruchomości „Land”, inwestycje przy ul. Puławskiej oraz pozostałą sprzedaż.

Kontrola skarbową nieprawidłowości nie stwierdziła.

5. Komitety Domowe.

Zarząd utrzymywał roboczą współpracę z poszczególnymi Komitetami Domowymi, zasięgając ich opinii w sprawach dotyczących budynków oraz najbliższego ich otoczenia. Realizował wnioski i postulaty zgłaszane przez Komitety. Członkowie Komitetów Domowych byli każdorazowo zapraszani na odbiory techniczne robót

wykonywanych w poszczególnych budynkach.

Z inicjatywy Rady Nadzorczej w I i II kwartale 2011 r. odbyły się spotkania z Komitetami Domowymi w których brał udział również Zarząd Spółdzielni.

II. Sprawozdanie z realizacji Uchwał.

Wszystkie uchwały zarówno z Zebrania Przedstawicieli jak i Rady Nadzorczej, które zobowiązywały Zarząd do wykonania zostały zrealizowane i wdrożone w życie.

III. Sprawy członkowsko – lokalowe

Na dzień 31 grudnia 2011 roku w zasobach Spółdzielni było 5.361 lokali mieszkalnych, ponadto Spółdzielnia zarządzała dwoma wspólnotami mieszkaniowymi przy ul. Puławskiej 255 i 255A, w których znajduje się łącznie 145 lokali mieszkalnych, 4 lokale użytkowe i 163 miejsca postojowe w garażu podziemnym.

Spółdzielnia liczyła 5.392 Członków, w tym 2 osoby prawne.

W 2011 r. Spółdzielnia podpisała 86 aktów notarialnych – umów przeniesienia własności lokali na rzecz uprawnionych osób. Liczba przekształconych lokali w odrębną własność stanowiła na dzień 31 grudnia 2011 r. – 2.390 lokali co stanowi - 44,58% ogółu lokali znajdujących się w zasobach mieszkaniowych Spółdzielni.

IV. Działalność inwestycyjna.

Działając zgodnie ze statutem oraz Uchwałami Zebrania Przedstawicieli i Rady Nadzorczej – Zarząd Spółdzielni w roku 2011 kontynuował budowę budynku przy ul. Elsnera 9, a także działania przygotowawcze do kolejnych inwestycji.

Realizacja inwestycji przy ul. Elsnera 9 przebiegała prawidłowo, zgodnie z harmonogramem. Do dnia 22 marca 2012 r. Zarząd Spółdzielni podpisał umowy sprzedaży dla 86 lokali.

Kilkoro członków Spółdzielni zaskarżyło do Sądu Uchwałę Zebrania Przedstawicieli dotyczącą budowy budynku przy ul. Elsnera – sprawa jest w toku.

Prowadzone są też prace przygotowawczo-projektowe dla budynku mieszkalnego z usługami i garażem podziemnym przy al. KEN/Sonaty, przedszkola przy ul. Batuty na miejscu hydroforni i parkingu przy ul. Bacha.

V. Działalność eksploatacyjna.

Teren zarządzany przez Spółdzielnię wynosi – 422.174 mkw, z prawem użytkowania wieczystego. W eksploatacji znajdują się 42 budynki mieszkalne, 2 pawilony wolnostojące oraz biuro Zarządu przy ul. Bacha 31 o pow. 696,08 mkw.

Powierzchnia eksploatacyjna zasobów zarządzanych przez Spółdzielnię wg stanu na dzień 31 grudnia 2011 r. wynosiła – 290.308,80 mkw powierzchni użytkowej.

Wszystkie budynki oraz tereny są sprzątane przez gospodarzy i sprzątaczy. W ramach realizowanego programu „Bezpieczny Służew” prowadzone są działania: telefon „Dyżurnego Osiedla” (tel. 22 543 92 02), czynny całodobowo, współpraca z Delegaturą Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m. st. Warszawy w Dzielnicy Mokotów, spotkania z Komitetami Domowymi z udziałem Policji i Straży Miejskiej w Punkcie Konsultacyjnym w budynku Bacha 31, zainstalowano kolejnych 5 kamer w budynkach Spółdzielni, a na terenie Spółdzielni zamontowane są już 254 kamery.

W celu poprawy estetyki i utrzymania otoczenia budynków w należytym stanie technicznym oraz ulic na terenie Osiedla wykonywane są: naprawy nawierzchni asfaltowych ciągów pieszo-jezdnych i chodników oraz ulic, renowacje trawników oraz cięcia pielęgnacyjne drzew, usuwanie

uschniętych i uszkodzonych drzew i krzewów, a także nowe nasadzenia drzew, krzewów ozdobnych i żywopłotowych, koszenie trawników i cięcia pielęgnacyjne żywopłotów, oznakowania poziome ciągów pieszo-jezdnych i dróg, ustawiano donice przed wejściami do budynków, modernizowano anteny AZART w celu przystosowania ich do odbioru telewizji cyfrowej..

Koszty eksploatacji w roku 2011 wyniosły – 31, 47 mln zł, przy przychodach – 30, 38 mln zł.

Stawka eksploatacyjna dla członków Spółdzielni pozostała w roku 2011 na niezmiennym od 1 kwietnia 2007 poziomie – 1,70 zł mkw.

Wpływy na fundusz remontowy w 2011 r. wyniosły ok. 11 mln zł, w tym kredyt bankowy ponad 5 mln zł. Tyle też wynosiły wydatki. W 2011 roku wpływy na fundusz remontowy zostały też zasilone odpisem od lokali użytkowych i dzierżawców w wysokości ponad 103 tys. zł.

W ramach realizacji poprawy stanu technicznego zasobów Spółdzielni zrealizowano:

- wymianę instalacji CO - 429 tys. zł,
- remonty klatek schodowych, korytarzy, holi wejściowych i suterren – 7,5 mln zł,
- remonty dźwigów 48 tys. zł,
- pozostałe remonty (pokrycia dachowe, remonty balkonów, remonty prze-

świtów, naprawy elewacji, awaryjna wymiana zestawów hydroforowych, refundacja wymiany stolarki okiennej w lokalach, roboty drogowe, remonty ogólnobudowlane, remonty elektryczne, remonty kanalizacji, instalacji sanitarnej i deszczowej, wymiana domofonów) – 2,7 mln zł.

Zadłużenia od lokali mieszkalnych (bieżące, zasądzone i sporne) na 31 grudnia 2011 roku uległy nieznacznemu zmniejszeniu. Wskaźnik zadłużeń wyniósł 6,1% wobec 6,4% na koniec 2010 roku.

Zadłużenia od lokali użytkowych i dzierżawców również uległy zmniejszeniu

VI. Działalność społeczno – kulturalna

Na działalność społeczno – kulturalną w roku 2011 Spółdzielnia wydatkowała ok. 249 tys. zł.

Koszty zostały poniesione na: działalność: Klubu Seniora „Służewiak”, Osiedlowego Klubu Sportowego „Służew”, dofinansowanie „Stowarzyszenia Mieszkańców Służewa”, dofinansowanie dzieci szkolnych oraz przedszkolnych.

VII. Zatrudnienie i sprawy pracownicze.

Planowane zatrudnienie w Spółdzielni na rok 2011 zatwierdzone przez Radę Nadzor-



Budynek Biura Spółdzielni



czą wynosiło 88,5 etatów. W tym: Zarząd – 2 etaty, pracownicy administracyjno-techniczni – 28,75 etatów, gospodarze, sprzątacze i ogrodnicy – 56,5 etatów, pracownicy w Klubie Seniora „Służewiak” – 1,25 etatu.

Ponadto w związku z realizacją działalności inwestycyjnej w 2011 r. zatrudniony był Główny Specjalista ds. inwestycji, inspektor nadzoru ds. ogólnobudowlanych oraz referent ds. inwestycji. W ciągu roku umowy o pracę rozwiązano z 7 pracownikami i przyjęto do pracy 4 osoby.

POSUMOWANIE

Działalność Spółdzielni w roku 2011 zakończyła się dobrymi wynikami finansowo-gospodarczymi. Kondycja finansowa Spółdzielni jest w bardzo dobrym stanie, co odzwierciedlają wszystkie wskaźniki finansowe. Wskaźniki płynności zabezpieczają w pełni

środki finansowe na bieżącą działalność i na realizację planowanych działań, które zmierzają do lepszego zaspokajania potrzeb członków Spółdzielni i utrzymywanie zasobów mieszkaniowych we właściwym stanie technicznym. Podnoszona jest stale estetyka budynków i ich otoczenia oraz bezpieczeństwa dzięki funkcjonującemu monitoringowi na terenie Osiedla. Zarząd aktywnie wspiera wszelkie formy działalności społecznej, kulturalnej i sportowej na terenie Osiedla. Został zorganizowany dla mieszkańców piknik rodzinny z okazji jubileuszu XX – lecia istnienia SM „Służew nad Dolinką”

W roku 2011 przeprowadzona pełna lustracja działalności Spółdzielni, działalności inwestycyjnej oraz dokonana kontrola przez Urząd Kontroli Skarbowej nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości w prowadzonej działalności Spółdzielni.

Sprawozdanie Zarządu podpisali:

* **Specjalista ds. ekonomicznych – Edyta Staszewska,**

* **Kierownika Działu Technicznego Spółdzielni – Henryk Tracz,**

* **Pełnomocnik Zarządu, Główna Księgową – Halina Szczerba,**

* **Z-ca Prezesa Zarządu – Grzegorz Jakubiec.**

* **Prezes Zarządu – Stanisław Baranowski**
Na stronie internetowej Spółdzielni [www. smsnd.pl](http://www.smsnd.pl) oraz w sekretariacie Spółdzielni (pokój nr 12) dostępne są:

* **Sprawozdanie Zarządu z działalności w 2011 roku i Sprawozdanie Rady Nadzorczej z działalności w 2011 roku,**

* **Sprawozdanie finansowe SM „Służew nad Dolinką” za rok 2011,**

* **Sprawozdanie z wykonania Planu finansowo-gospodarczego SM „Służew nad Dolinką” za rok 2011.**

Sprawozdanie Rady Nadzorczej

za rok 2011

Rada Nadzorcza została wybrana przez Zebranie Przedstawicieli w dniu 17 czerwca 2009 r. na trzyletnią kadencję w składzie piętnastu członków. Na posiedzeniu plenarnym w dniu 22 czerwca 2009 r. nastąpiło ukonstytuowanie się Rady i działała ona w następującym składzie: Grzegorz Jemielita – Przewodniczący Rady Nadzorczej, Urszula Ajersz – Z-ca Przewodniczącego Rady Nadzorczej, Izabela Ziemińska-Marynowicz – Sekretarz Rady Nadzorczej, Członkowie Rady Nadzorczej: Teresa Dąbrowska, Teresa Kazior, Zbigniew Kotuła, Ewa Łuczyńska, Andrzej Michałowski, Grzegorz Mirecki, Jerzy Muchowski, Elżbieta Nosiadek, Henryk Podpora, Piotr Stasiak, Adam Walkiewicz, Andrzej Wiltos.

Rada Nadzorcza powołała trzy Komisje Problemowe:

- **Komisja Finansowo-Rewizyjna** pod przewodnictwem Zbigniewa Kotuli,
- **Komisja Techniczno-Gospodarcza** pod przewodnictwem Andrzeja Wiltosa,
- **Komisja Członkowsko-Samorządowa** pod przewodnictwem Teresy Dąbrowskiej.

Po śmierci Grzegorza Mireckiego w dniu 6 lipca 2011 r. Rada Nadzorcza do końca 2011 roku działała w 14-osobowym składzie.

W roku 2011 Rada odbyła 12 protokołowanych posiedzeń poprzedzonych posiedze-

niami Komisji oraz podjęła 71 Uchwał. Rada przyjęła założenia do planu finansowo-gospodarczego na rok 2011, z uwzględnieniem których Zarząd Spółdzielni opracował plan finansowo-gospodarczy Spółdzielni. Plan ten po analizie przez Komisje Stałe i Radę został zatwierdzony Uchwałą Rady.

Rada Nadzorcza w 13-tu punktach zobowiązała Zarząd do dokonania prawidłowego zaplanowania poszczególnych pozycji kosztów i przychodów oraz stawek opłat na rok 2011 zgodnie z ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych, uwzględnienia zadań wynikających z „Programu poprawy stanu technicznego zasobów mieszkaniowych Spółdzielni na lata 2011 – 2015”, poszerzenia programu segregacji śmieci, przygotowania studium opłacalności montażu kolektorów słonecznych, współpracy ze Służewskim Domem Kultury oraz Stowarzyszeniem Mieszkańców Służewa w zakresie realizacji programu „Działania w środowiskowych formach wsparcia w zakresie ograniczenia rozmiaru ryzykownych zachowań dzieci i młodzieży”, rozwijania i rozszerzania działalności kulturalno-sportowej i patriotycznej na terenie Osiedla wspólnie ze Służewskim Domem Kultury, Stowarzyszeniem Mieszkańców Służewa i Osiedlowym Klubem Sportowym, kontynuowanie działalności na rzecz Seniorów, współpracy oraz pomoc finansową dla szkół i przedszkoli, stosowanie wdrożonego systemu zarządzania jakością ISO 9001 : 2008.

Tematyka posiedzeń Rady Nadzorczej

Tematyka posiedzeń Rady Nadzorczej była z reguły ustalana na podstawie zatwierdzonego przez Radę planu pracy Rady i Komisji Stałych na rok 2011. W tym: realizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, kwartalnego wykonania planu finansowo-gospodarczego Spółdzielni, sprawozdania z realizacji inwestycji, struktury organizacyjnej Spółdzielni, informacji na temat prac nad planem zagospodarowania przestrzennego Osiedla, wniosków Zarządu w sprawie wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, konkursu na „Najpiękniejszą ukwiecony balkon i najładniej zagospodarowane otoczenie budynku Spółdzielni”, konkurs na „Najlepszego gospodarza domu”, premii dla członków zarządu, korekt planu finansowo-rzeczowego, zatwierdzenia planu finansowo-gospodarczego na rok 2012, rekomendacji dla Zebrania Przedstawicieli o udzieleniu absolutorium dla członków Zarządu, wyboru lustratora i biegłego rewidenta do zbadania sprawozdania finansowego Spółdzielni za rok 2011, wniosków w sprawie wykluczenia ze Spółdzielni,

Inwestycje, w tym garaże.

Spółdzielnia planując nowe inwestycje, z których najważniejsze to: inwestycja, w której znajdzie się lokal na przychodnię zdrowia oraz inwestycję, gdzie mieścić się będzie siedziba Spółdzielni z dużą salą konferencyjną (m.in. na zebrania z mieszkańcami) oraz wielopozio-

nowe garaże. Garaże Spółdzielnia zamierza sfinansować ze środków uzyskanych z działalności inwestycyjnej. Obecnie Spółdzielnia realizuje inwestycję przy ul. Elsnera 9. Jest to budowa budynku mieszkalnego z usługami w parterze i garażem podziemnym wielopoziomowym. Przewidywany zysk brutto z tej inwestycji wyniesie ok. 15 mln zł.

Z poprzednich zakończonych inwestycji – budowy budynków mieszkalnych z usługami w parterze przy ul. Puławskiej 255 i 255A wyniósł 9,3 mln zł, który w znacznej części już został przeznaczony na remonty.

20-lecie Spółdzielni.

W roku 2011 Spółdzielnia obchodziła swoje 20-lecie. Spółdzielnia „Służew nad Dolinką” powstała po wydzieleniu się ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Mokotów”. Z okazji 20-lecia na terenie amfiteatru przy ul. Bacha zorganizowano 14 maja 2011 r. piknik rodzinny dla mieszkańców. Przygotowano atrakcje dla dzieci, występy artystyczne, pokazy sportowe, konkurs wiedzy o Spółdzielni oraz uhonorowano osoby szczególnie zasłużone dla Spółdzielni.

Sprawa Statutu i Walnego Zgromadzenia.

W sprawozdaniu Rada Nadzorcza odniosła się do sprawy nie zarejestrowanego w KRS do dnia dzisiejszego Statutu Spółdzielni.

W celu dostosowania Statutu Spółdzielni do zmian wprowadzonych ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych Zarząd skierował w listopadzie 2007 r. projekt zmiany Statutu do rozpatrzenia przez Zebranie Przedstawicieli. W dniu 29 listopada 2007 r. ZP podjęło uchwałę odraczającą uchwalenie Statutu do czasu rozstrzygnięcia wniesionej w tej sprawie skargi przez Trybunał Konstytucyjny. Gdy w lipcu 2009 r. Trybunał rozpatrzył skargę Zarząd Spółdzielni skorygował projekt Statutu i przedłożył projekt do ponownego uchwalenia przez Zebranie Przedstawicieli. W maju 2010 r. ZP powołało komisję statutową. 27 listopada 2010 r. na Zebraniu Przedstawicieli Komisja Statutowa przedstawiła Statut i został on uchwalony. 30 listopada 2010 r. Statut został złożony do Sądu Rejestrowego. Jednak Referendarz Sądowy postanowieniem z dnia 24 stycznia 2011r. zawiesił postępowanie w sprawie rejestracji Statutu Spółdzielni, gdyż pismem z dnia 1 grudnia 2010 r. 3-ch członków Spółdzielni zawiadomiło Sąd Rejestrowy o wystąpieniu do Sądu Okręgowego z pozwem o stwierdzenie nieważności uchwały zatwierdzającej Statut. Spółdzielnia odwołała się od w/w postanowienia. Proces rejestracji Statutu nie został jednak do dnia

dzisiejszego zakończony. Prawo zaś postanawia, że do czasu zarejestrowania nowego statutu, postanowienia dotychczasowego w kwestii zwoływania Zebrań Przedstawicieli pozostają w mocy.

Na terenie Spółdzielni działa grupka osób, która zaskarża wszystkie najważniejsze uchwały Zebrań Przedstawicieli. W poszczególnych postępowaniach sądowych przewijają się te same nazwiska. Osoby te, nie tylko występują do sądów, lecz również do urzędów, posłów, wojewody, ministra a nawet Prezydenta RP. Skarżą również różnego rodzaju decyzje administracyjne związane z warunkami zabudowy czy pozwoleniami na budowę, co powoduje opóźnienia np. w realizacji inwestycji. Zaskarżenia uchwał powodują też niejednokrotnie dodatkowe koszty oraz straty, które ponosi Spółdzielnia. Kosztami zaskarżeń uchwał są również koszty obsługi prawnej i opłat sądowych, które wynoszą rocznie ok. 100.000 zł.

PODSUMOWANIE

Funkcje kontrolne Rady Nadzorczej wypełniane były systematycznie przez Radę in gremio, jak i przez Komisje Stałe. Na każdym posiedzeniu omawiane były sprawy bieżące, w tym korespondencja kierowana bezpośrednio jak i do wiadomości Rady oraz sprawy zgłaszane przez członków Spółdzielni na dyżurach pełnionych przez członków Rady.

Członkowie Rady Nadzorczej uczestniczyli w spotkaniach z Komitetami Domowymi, przeglądach stanu technicznego budynków, komisjach odbioru robót remontowych na terenie Osiedla oraz w komisjach przetargowych organizowanych w Spółdzielni.

Rada i jej Komisje poświęcały wiele czasu na sprawy związane z opracowaniem korzystnego dla spółdzielców miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Osiedla, śledząc na bieżąco prace nad tym planem i zgłaszając wspólnie z Zarządem Spółdzielni stosowne uwagi i wnioski.

W centrum zainteresowania Rady, w szczególności członków Komisji Techniczno-Gospodarczej były sprawy bezpieczeństwa (współpraca ze służbami porządkowymi, monitoring), prawidłowego stanu technicznego budynków oraz estetyki Osiedla.

Dużą wagę Rada Nadzorcza obecnej kadencji przykładła do działań proekologicznych.

Z inicjatywy Rady zorganizowano na terenie Osiedla zbiórkę zużytych baterii i małych akumulatorów oraz elektrośmieci. Analizowano możliwości uzyskania dofinansowania do instalacji kolektorów słonecznych na terenie Osiedla.

Kadencja obecnego składu Rady Nadzorczej upływa w 2012 roku

Sprawozdanie podpisali:

Sekretarz Rady Nadzorczej - Izabela Ziemińska-Martnowicz
Przewodniczący Rady Nadzorczej – Grzegorz Jmielita

Członkowie Rady Nadzorczej pełnią dyżury w sekretariacie Rady Nadzorczej pok. 21 w każdy pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca w godz. 17.00 – 18.00.

Sekretariat Rady Nadzorczej – tel. 22 543 92 21 rada_nadzorcza@smsnd.pl



Ostatnia inwestycja Spółdzielni - budynek przy ul. Elsnera 9



Sprawozdanie

z wykonania planu finansowo-gospodarczego Spółdzielni za 2011 rok

Sprawozdanie z wykonania planu finansowo-gospodarczego Spółdzielni opisano na 25 stronach, w tym na 5 tabelach z wieloma załącznikami i komentarzami do tabel z ocenami zdolności płatniczej na dzień 31 grudnia 2011 r. i sprawozdaniu z działalności Osiedlowego Klubu Sportowego. Przedstawione zostało również sprawozdanie z wykonania planu kosztów eksploatacji zasobów mieszkaniowych, planu robót konserwacyjnych, wykonania planowanych kosztów i dochodów dostawy wody i odprowadzania ścieków, energii elektrycznej i gazu, planu i dochodów dostawy energii ciepłej, wykonanie planu gospodarowania środ-

kami funduszu remontowego, wykonanie planu kosztów zintegrowanej działalności społeczno-kulturalnej, oświatowej i sportowej, wykonanie planu zatrudnienia i funduszu płac w eksploatacji.

W końcu przedstawiono porównawczą ocenę zdolności płatniczej wskaźników płynności finansowej majątku obrotowego, zapasów i środków pieniężnych w stosunku do zobowiązań krótkoterminowych wykazując, że płynność finansowa Spółdzielni jest bardzo dobra. Zobowiązania Spółdzielni są terminowo regulowane. Na dzień 31 grudnia 2011 r. Spółdzielnia posiadała wolne środki obrotowe w wysokości - 10.441,000,00 zł umieszczone

na lokatach terminowych. Na rachunku oszczędnościowych „Korzyść” w kwocie - 4.720.925,59 zł, a pozostała kwota z rachunku bieżącego umieszczona jest na tak zwanych lokatach nocnych.

Informacja Zarządu w sprawie windykacji należności opłat za lokale mieszkalne, lokale użytkowe, parkingi i reklamy na dzień 31 grudnia 2011 r. stanowi odrębny materiał przekazany Radzie Nadzorczej. Więcej na www.smsnd.pl.

Sprawozdanie podpisali:
Pełnomocnik Zarządu, Główna Księgowa – Halina Szczerba,
Z-ca Prezesa Zarządu – Grzegorz Jakubiec,
Prezes Zarządu – Stanisław Baranowski

SM „Służew n/Dolinką” w Warszawie – 2011r.

1

SM „Służew n/Dolinką” w Warszawie – 2011r.

2

OPINIA NIEZALEŻNEGO BIEGŁEGO REWIDENTA

Dla:

Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew n/Dolinką”
z siedzibą: 02-743 Warszawa, ul. Bacha 31

- I. Przeprowadziliśmy badanie załączonego sprawozdania finansowego Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew n/Dolinką”, z siedzibą: 02-743 Warszawa, ul. Bacha 31, na które składają się:
- wprowadzenie do sprawozdania finansowego,
 - bilans sporządzony na dzień 31.12.2011r. zamykający się sumą aktywów i pasywów w kwocie zł 220 868 292,74
 - rachunek zysków i strat, w którym wykazano zysk netto w kwocie zł 2 768 751,20
 - zestawienie zmian w kapitale (funduszu) własnym wykazujące zmniejszenie kapitału o kwotę zł 12 218 922,13
 - rachunek przepływów pieniężnych wykazujący zmniejszenie stanu środków pieniężnych o kwotę zł 3 393 849,62
 - dodatkowe informacje i objaśnienia.

Za sporządzenie zgodnego z obowiązującymi przepisami sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z działalności odpowiedzialny jest Zarząd Spółdzielni.

Zarząd oraz członkowie Rady Nadzorczej Spółdzielni są zobowiązani do zapewnienia, aby sprawozdanie finansowe oraz sprawozdanie z działalności spełniały wymagania przewidziane w ustawie z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2009 r. Nr 152, poz. 1223, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o rachunkowości”.

Naszym zadaniem było zbadanie i wyrażenie opinii o zgodności z wymagającymi zastosowania zasadami (polityką) rachunkowości tego sprawozdania finansowego oraz czy rzetelnie i jasno przedstawia ono, we wszystkich istotnych aspektach, sytuację majątkową i finansową, jak też wynik finansowy Spółdzielni oraz o prawidłowości ksiąg rachunkowych stanowiących podstawę jego sporządzenia.

II. Badanie sprawozdania finansowego przeprowadziliśmy stosownie do postanowień:

- 1/ rozdziału 7 ustawy o rachunkowości,

- 2/ krajowych standardów rewizji finansowej, wydanych przez Krajową Radę Biegłych Rewidentów w Polsce,
3/ Statutu SM „Służew n/Dolinką”
4/ Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych
5/ Ustawy Prawo spółdzielcze

Badanie sprawozdania finansowego zaplanowaliśmy i przeprowadziliśmy w taki sposób, aby uzyskać racjonalną pewność, pozwalającą na wyrażenie opinii o sprawozdaniu. W szczególności badanie obejmowało sprawdzenie poprawności zastosowanych przez jednostkę zasad (polityki) rachunkowości, sprawdzenie – w przeważającej mierze w sposób wrywkowy – dowodów i zapisów księgowych, z których wynikają liczby i informacje zawarte w sprawozdaniu finansowym, jak i całościową ocenę sprawozdania finansowego.

Uważamy, że badanie dostarczyło wystarczającej podstawy do wyrażenia opinii.

III. Naszym zdaniem, zbadane sprawozdanie finansowe, we wszystkich istotnych aspektach:

- a) przedstawia rzetelnie i jasno informacje istotne dla oceny sytuacji majątkowej i finansowej Spółdzielni na dzień 31.12.2011r., jak też jej wyniku finansowego za rok obrotowy od 01.01.2011r. do 31.12.2011r.,
b) zostało sporządzone zgodnie z wymagającymi zastosowania zasadami (polityką) rachunkowości oraz na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg rachunkowych,
c) jest zgodne z wpływającymi na treść sprawozdania finansowego przepisami prawa i postanowieniami Statutu Spółdzielni.

IV. Sprawozdanie z działalności Spółdzielni jest kompletne w rozumieniu art. 49 ust. 2 ustawy o rachunkowości, a zawarte w nim informacje, pochodzące ze zbadanego sprawozdania finansowego, są z nim zgodne.

Jadwiga Czerska Jasińska (numer w Rejestrze: 8477)

Kluczowy biegły rewident przeprowadzający badanie w imieniu

Biura Badania Bilansów Spółka z o.o.

02-709 Warszawa, ul. Pod Skocznia 5

BIURO BADANIA BILANSÓW

Spółka z o.o.

02-709 Warszawa, ul. Pod Skocznia 5

nr KIBR: 84

tel./fax (022) 843-50-87

Warszawa, dnia 2 kwietnia 2012r.

KLUCZOWY
Biegły Rewident
BIEGŁY REWIDENT (8477)

Jadwiga Czerska Jasińska
mgr Jadwiga Czerska Jasińska

B.B.B. Sp. z o.o. w Warszawie

Konstytucja 3 maja

Konstytucja 3 maja (właściwie Ustawa Rządowa z dnia 3 maja) uchwalona 3 maja 1791 roku to ustawa regulująca ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Powszechnie przyjmuje się, że Konstytucja 3 maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po konstytucji amerykańskiej z 1787 r.) nowoczesną, spisaną konstytucją.

Konstytucja 3 maja uchwalona została na Sejmie Czteroletnim przez stronnictwo patriotyczne jako rezultat kompromisu ze stronnictwem królewskim. Była wynikiem dążeń do naprawy stosunków wewnętrznych w Rzeczypospolitej po I rozbiore. Konstytucja wprowadziła polityczne zrównanie mieszczan i szlachty, stawiała chłopów pod ochroną państwa, zamieniając pańszczyznę na czynsz. Znosiła zgubne liberum veto. Wprowadziła trójpodział władzy: władzę ustawodawczą, którą miał sprawować dwuizbowy Sejm (wybierany na 2 letnią kadencję, składający się z 204 posłów i 24 plenipotentów miast), co 25 lat miano zwoływać Sejm w celu poprawy konstytucji. Władzę wykonawczą przyznano królowi wraz z Radą tzw. Strażą Praw, złożoną z prymasa i 5 ministrów (policji, pieczęci, interesów zagranicznych, wojny i skarbu, mianowanych przez króla). Król był przewodniczącym Straży, miał prawo nominacji biskupów, senatorów, ministrów, urzędników oficerów, w razie wojny sprawował naczelną dowództwo nad wojskiem.

Zniesiono wolną elekcję. Po śmierci Stanisława Augusta tron miał być dziedziczny, tylko w razie wymarcia rodziny królewskiej, szlachta miała wybierać nową dynastię.

Konstytucja zapowiadała reorganizację sądownictwa, poprzez stworzenie stale urzę-

dujących sądów ziemskich i miejskich oraz sprawującego nad nim nadzoru Trybunału Koronnego i Sądu Asesorskiego.

Konstytucja 3 maja miała wyprzeć istniejącą anarchię, na rzecz demokratycznej monarchii konstytucyjnej. Zdaniem dwóch jej współautorów Ignacego Potockiego i Hugona Kołłątaja była „ostatnią wolą i testamentem gasnącej Ojczyzny”.

Konstytucja obowiązywała przez rok, zanim została obalona przez armię rosyjską wraz z konfederacją targowicką w wyniku przegranej wojny polsko-rosyjskiej 1792 roku. Grupa magnatów, która od początku była przeciwna Konstytucji, do której należeli Szczęśny Potocki i Ksawery Branicki, poprosiła carycę Katarzynę o interwencję i przywrócenie im przywilejów, które zostały zniesione na mocy Konstytucji. Z jej wsparciem utworzyli konfederację targowicką i proklamowali odrzucenie Konstytucji.

5 maja 1791 roku dzień 3 maja został uznany Świętem Konstytucji 3 Maja. Jego obchody były

zakazane podczas rozbiorów. Wznowiono jego obchodzenie w II Rzeczypospolitej w 1919 roku. Zdelegalizowali je hitlerowcy i sowioci podczas okupacji w czasie II wojny światowej, a po antykomunistycznych demonstracjach w 1946 r. nie było obchodzone, zastąpiono je obchodami Święta 1 Maja, a w styczniu 1951 r. zostało oficjalnie zdelegalizowane. Do roku 1989, w tym dniu często dochodziło w Polsce do protestów i demonstracji antyrządowych i antykomunistycznych. Po zmianie ustroju, od 1990 r. Święto Konstytucji 3 Maja należy do uroczystości obchodzonych polskich świąt. W roku 2007 po raz pierwszy Święto Konstytucji 3 Maja obchodzono na Litwie.

Loker



Klub Seniora

Klub Seniora Spółdzielni „Służew nad Dolinką” mieści się przy ul. Elsnera 32. Zaprasza wszystkich Seniorów zamieszkujących na terenie Osiedla do udziału w zajęciach organizowanych przez Klub.

Klub jest czynny:

- w poniedziałki: 15.00 – 17.00,
- we wtorki: 10.00 – 12.00 i 15.00 – 17.00,
- w czwartki: 10.00 – 12.00 i 15.00 – 20.00

Dodatkowo w każdy wtorek w godz. 15.00 – 17.00 odbywa się dyżur Zarządu koła Emerytów i Rencistów.

W swoim programie Klub Seniora oferuje m.in.:

- gimnastykę geriatryczną – wtorki i czwartki w godz. 10.00 – 12.00,
- gimnastykę rehabilitacyjną – w poniedziałki i czwartki w godz. 15.00 – 16.00,
- wieczorki taneczne – w czwartki w godz. 17.00 – 20.00.

Ponadto Seniorzy organizują spotkania okolicznościowe, jak np. Andrzejki, Ostatki, Wigilia, Jajko Wielkanocne itp.

Z ramienia Spółdzielni za pracę Klubu Seniora odpowiedzialna jest p. Jadwiga Przybylska tel. 0 519 828 537

Przenosiny

Marii i Andrzejowi Bilińskim

Nad Dolinkę przenieśli codzienność,
Trudno się dziwić zgoła,
Tutaj miłych doznań jest zmienność,
Tam była bomba... Rosoła.

Tutaj zimę w parku zaliczą,
To Osiedle zalet ma furę,
A największą dla NICH zdobyczą,
To, że windą pojedą na górę!

Edward Kuczyński

PS. Maria i Andrzej Bilińscy współpracownicy gazety „Panoramy Południa” przeprowadzili się z Ursynowa z ulicy Rosoła z trzeciego piętra bez windy i zamieszkali w Spółdzielni „Służew nad Dolinką”



Pożegnanie zimy – powitanie wiosny

Jedną z podtrzymywanych do dziś tradycji jest pożegnanie zimy i powitanie wiosny. Jest to tak zwane święto topienia Marzanny. Wyraża ono radość z nadchodzącej wiosny, która znamionuje odrodzenie się świata, przyrody, zapowiada przyszłe plony, a więc dostatek.

Marzanna jest symbolem zimy – to słomiana kukła kobiecej postaci ubrana w białe, płócienne szaty, przystrojona koralami i wstążkami. Marzannę obnosi się po domach, po czym zdiera się z niej szaty i rozrzuca po polach. Następnie się ją topi. Bywa, że podpala i płonąca wrzuca się do wody. Dziś topienie Marzanny jest przede wszystkim zabawą dzieci i młodzieży i odbywa się 21 marca. Świętuje się wówczas Dzień Wiosny i Dzień Wągarowicza.

21 marca br. Marzannę 2012 świętowali przedszkolacy Służewia nad Dolinką w Przedszkolu nr 67 „Służewiczek” z ul. Sonaty 6a. Na uroczystość „Pożegnania zimy

– powitania wiosny” przybyło do „Służewiczka” wielu zaproszonych gości. A więc dzieci z przedszkoli nr 80 z ul. Łukowej i nr 360 z ul. Wernyhory oraz uczniowie „zerówek” ze szkół podstawowych nr 107 z ul. Nowoursynowskiej i nr 46 z ul. Wałbrzyskiej.

Uroczystość Marzanny w Osiedlu „Służew nad Dolinką” organizowano po raz jedenasty.

Przybyłe na uroczystości dzieci, każde z nich niosło kukłę Marzanny, utworzyły kwadrat, z w środku przygotowanym paleńskim.

Uroczystość rozpoczęła pani dyrektor Przedszkola nr 67 – **Ewa Ignatowicz**, która

przywitała wszystkie dzieci przybyłe na uroczystość ze szkół i przedszkoli, ich panie wychowawczynie, rodziców, przedstawicieli Rady Rodziców. Specjalnie przywitanie skierowano dla Janusza Połcia – redaktora magazynu „Nad Dolinką”, który opisze tę dzisiejszą uroczystość – powiedziała pani dyrektor.

Po czym stwierdziła: - Mimo, że nie mamy jeszcze ładnej pogody, ale skoro jest nas tak dużo, zaprosimy do nas Wiosnę, prawdziwą, kolorową i słoneczną Wiosnę. Ale, żeby to się stało, to my przygotowaliśmy dla was, troszkę niespodzianek. W tym miejscu pani dyrektor oddała głos



swoim paniom **Bogumile Zadrożnej** i **Małgorzacie Tytkie**, które podziękowały rodzicom i dzieciom za wkład pracy, pomysłowość i zaangażowanie w wykonaniu kukieł.

Uroczystość rozpoczęły zbiorowe śpiewy i recytowane wiersze związane z wiosną, którymi przeganiano Zimę. Zaczęła grupa najstarsza śpiewając piosenkę „O Wiośnie” i recytując wiersz pt. „Marzanna”. Potem kolejne grupy recytowały wiersze i śpiewały piosenki: „Idziemy przez miasto” i „Wiosno, wiosenko”.

Marzanki szły wówczas wysoko w górę. Między kolejnymi piosenkami dzieci skandowały – „precz Zimo, Wiosno przybądź”..

Zanim spalono Marzannę rozdano nagrody i wyróżnienia w konkursie „Marzanna

2012” na najładniejszą Marzannę. W konkursie, w którym z przeszło stu Marzann jury nagrodiło:

I miejsce - **Oliwier Dernałowicz**, II miejsce - zdobyły **dzieci z klasy I ze szkoły nr 46 „Świetlica”**, III miejsce - **Eliza Radzikowska**. Wyróżnienia przekazano: **Basi Grabowskiej, Magdzie Czupryniak, Darii Leszczyńskiej, Oliwii i Martynie Sinkowskim, Piotrowi Stafińskiemu, Weronice Kaczor, Matyldzie i Bartkowi Paluchom, Wiktorowi Skowronowi, Stanisławowi Bieleckiemu, Oksanie Rzepce, Grupie 3 i 4 latków z przedszkola nr 360 pod kierownictwem nauczycielki Agnieszki Denis**.

Wszyscy zwycięzcy i wyróżnieni otrzymali dyplomy.

Następnie po zapaleniu ogniska spalono symbolicznie Marzannę, ale tylko jedną, ponieważ pozostałe Marzanny dzieci zabrały do swoich szkół i przedszkoli

Zabawa była wspaniała. Ale jakby tego było mało, wszystkie grupy dziecięce ze śpiewem wyruszyły na spacer po Osiedlu, by przypomnieć mieszkańcom Spółdzielni „Służew nad Dolinką”, że 21 marca jest pierwszym dniem wiosny.

Z dziennikarskiego obowiązku przeprowadziliśmy wywiad z Olivierem Dernałowiczem:

Oliwierze gratuluje Ci sukcesu. Cieszysz się?

No.

Pochwalisz się mamusi i tatusiowi?

No.

Na pewno?

No.

To ładna Marzanka?

No.

Do jakiej grupy chodzisz w przedszkolu?

Do najstarszej.

Ile masz lat?

Dużo.

Cztery?

No.

Dziękuję ci za wywiad.



Palenie Marzanny

Hymn Polski

Tekst Pieśni Legionów Polskich we Włoszech, noszącej później tytuł Mazurek Dąbrowskiego lub Jeszcze Polska nie zginęła, powstał między 16 a 19 lipca 1797 roku w miejscowości Reggio nell'Emilia (niedaleko Bolonii), w ówczesnej Republice Lombardzkiej (Włochy). Napisał go Józef Wybicki - herbu Rogala, potomek rodu osiadłego w XVI wieku na Pomorzu (on sam pochodził z Będmina). Był poetą, dramatopisarzem, kompozytorem, prawnikiem, dyplomatą i działaczem politycznym, uczestnikiem konfederacji barskiej i powstania kościuszkowskiego. W lipcu 1797 roku przyjechał do Lombardii jako współorganizator Legionów Polskich generała Jana Henryka Dąbrowskiego (powstających przy armii francuskiej Napoleona Bonaparte). Pieśń Legionów Polskich we Włoszech została napisana przez Wybickiego dla uświetnienia uroczystości pożegnania odchodzących z Reggio legionistów i tu została odśpiewana po raz pierwszy. Pieśń jako marsz była dostosowana do melodii ludowej mazura podlaskiego, przyjęła się natychmiast dzięki trafnemu połączeniu pierwiastków profetycznych (prorocy, wieszcz, wróżebny - W. Kopański) z elementami pobudki żołnierskiej.

Autor melodii jest nieznany. Od samego początku z aplauzem została przyjęta przez Legiony Dąbrowskiego. Z początkiem 1798 roku znana była we wszystkich zaborach.

Różni się od obecnie przyjętego („Jeszcze Polska nie zginęła”) drobnymi zmianami i dodatkowymi zwrotkami: czwarta - o „Niemcu, Moskalu” i ostatnia szósta - o „Kościuszcze”, a także odwrotną kolejnością zwrotek drugiej i trzeciej oraz stylistycznie wygładzonym tekstem. W roku 1978 powstało w Będminie - domu narodzin Józefa Wybickiego - Muzeum Hymnu Narodowego.

Obowiązujący tekst hymnu i zapis nutowy zawiera Ustawa Sejmowa z 31 stycznia 1980 roku:

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.
Marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.

Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski ...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz, Dąbrowski ...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany -
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz, Dąbrowski ...





Cięcia w oświacie. Zamiast stołówek - catering

Rząd wprowadzając do systemu szkolnictwa nowe zadania, nie zabezpieczył subwencji oświatowej. W 2012 roku samorządy dostaną subwencję oświatową mniejszą aż o 1,4 mld zł. Tym samym resort finansów naruszył artykuł ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego dotyczący realizacji zadań oświatowych.

Likwidacja i łączenie szkół, rewolucja w organizacji przedszkoli już nie wystarczają, aby gminy spięły budżety. Idą dalej. Postanowiły dalej ciąć wydatki. Zamiast stołówek wprowadzają catering, zamiast stróżów i woźnych – kamery.

Redukują sekretariaty szkolne. Uzasadnieniem cięć jest mniejsza liczba uczniów, kryzys, niska subwencja z budżetu i Karta nauczyciela, która sztywno reguluje przywileje, płace i zatrudnienie pedagogów. Można jeszcze ograniczyć liczbę godzin dodatkowych.

Jeszcze kilka lat, a okaże się, że nawet pomoce szkolne staną się zbędne, bo za drogie, by miasto je kupowało.

Bez zajęć dodatkowych, bez obiadów i w mniejszej liczbie szkół – taka może być przyszłość polskich uczniów.

Od cięć kosztów nie ma odwrotu – mówią decydenci w sprawach budżetowych praktycznie wszystkich gmin. A może należy przyjąć jako zasadne stwierdzenie, że szkoły są niepotrzebne? Wszak ciemnym narodem znacznie łatwiej się manipuluje. Komuna popełniła błąd, że wówczas szkolnictwo było na wysokim poziomie – obecna władza już nie popełnia tego błędu – motłochu ma być wiele i to takiego, który tylko zapieprza w robocie i tyle.

I o to właśnie chodzi – nikomu nie zależy – a zwłaszcza politykom na szeroko dostępnej i o wysokim poziomie oświaty. Zapamiętajcie ludki, że dzieci polityków chodzą do szkół prywatnych, a studia robią za granicą – i tak ma być.

Gdzie łatwiej oszczędzać? Na słabszych, chorych i dzieciach.

Fakt, po co tyle lat uczyć i kształtować małolaty? Żeby odebrać zasiłek dla bezrobotnych nie trzeba kończyć Harvardu! Wystarczy 3 klasy, umiejętność postawienia krzyżyka w rubryce „podpis” i zobowiązanie się do przestrzegania obowiązującego Prawa. Otaczający nas świat wytłumaczy dzieciom katecheci za przysłowiowe „Bóg zapłać” i to w zupełności wystarczy.

Duże cięcia w oświacie. Samorządy mają problem, ale władzy o to chodzi. A dlaczego

Rząd nie stosuje oszczędności u siebie, Premiera, administracji rządowej i terenowej, różnych urzędów centralnych, agencji itp. Dla siebie są szcudrzy i rozdają pełnymi garściami pieniądze jak i różne przywileje i dobra materialne. Okradają chorych, emerytów, teraz przyszła kolej na dzieci i młodzież.

Już samo przekazanie oświaty samorządom to był szatański pomysł. Zielona wyspa...zniknęła.

Ludzie doskonale widzą, że wybraliście do rządu debilstwo, które nie ma pojęcia jak rządzić krajem.

Muszą być jednak pieniądze na oświatę. Oświata to najlepsza inwestycja. Chiny, czy też Japonia sukces zawdzięczają głównie oświacie..

Cięcia wydatków na oświatę nie ominą Warszawy, która ze swoim wielomiliardowym budżetem była przez lata postrzegana jako edukacyjna wyspa szczęśliwości. Wygląda na to, że i ona się skończyła. Rzymowi, w którym funkcjonują dwie drużyny piłkarskie ekstraklasy wystarczy jeden stadion, my mając Legię i Polonię musimy mieć trzy stadiony (dochodzi jeszcze stadion narodowy). Na budowę stadionu Legii miasto wydało bez sensu 600 milionów złotych. Czy jest też sens, by nowe metro budować pod Wisłą, zamiast nad jak to zrobili Paryżanie nad Sekwaną, Londyńczycy nad Tamizą i wszyscy inni nad rzekami, które przepływają przez miasta. Nas stać na wielokrotnie większe wydatki związane z taką budową. Mógłbym

to mnożyć. Nie może więc dziwić, że Warszawa nie radzi sobie z budżetem.

W tym roku zaproponowano w Warszawie zmniejszenie nauczycielskich dodatków motywacyjnych, a kilkanaście szkół ma ulec likwidacji (w skali kraju pod nóż ma pójść ponad 1000 szkół) . Stolica zmagą się z 987 milionowym deficytem w swoim budżecie i planuje wydać na oświatę o ponad 10 mln zł mniej niż w 2011 roku. Oj pani Prezydent nie tedy droga. O ile cięcia finansowe to wina państwa, to likwidacja stołówek szkolnych, które bardzo często najbiedniejszym dzieciom rozdawały za darmo nie tylko zupki i zastępowanie ich firmami cateringowymi, to napędzanie im zysków, a staną się dotkliwą krzywdą dla najbiedniejszych dzieci.

Żle się bawicie panie i panowie rządzący naszym krajem, stolicą jaka jest Warszawa i jej dzielnicami.

Zarząd Spółdzielni „Służew nad Dolinką” za wiedzą i wolą Rady Nadzorczej dobrze znając realia szkół znajdujących się na Osiedlu wychodził naprzeciw potrzebom szkół przekazywał im swoje środki finansowe, które szkoły wykorzystywały na dofinansowanie posiłków śniadaniowych (darmowe szklanki mleka i zupki) i dań obiadowych dla uczniów. Jak to będzie, gdy zajmować się będzie tym firma cateringowa, czy będą darmowe zupki dla dzieci, których rodziców nie było stać na wykupienie pełnych obiadów czas pokaże, oby nie było tylko gorzej.

Janusz Połec



Sprawy bezpieczeństwa

Nad stanem bezpieczeństwa mieszkańców Osiedla „Służew nad Dolinką” przez 24 godziny na dobę czuwają: operator monitoringu oraz 16 kamer szybkoobrotowych zainstalowanych na słupach i 240 kamer stałych zamontowanych na elewacjach budynków, w holach i windach. Dzięki kamerom możliwa jest stała kontrola terenu Osiedla – ciągów pieszo-jezdnymi, okolicy szkół i przedszkoli, placów zabaw, boisk sportowych, ulic wraz z otoczeniem budynków, holi i wind.

Monitoring wizyjny spełnia funkcję profilaktyczno- kontrolną, bowiem wszystkie miejsca instalacji kamer pokrywają się z rejonami zagrożeń na terenie Osiedla „Służew nad Dolinką”, wskazanymi przez Policję

i Straż Miejską.

Godziny przyjęć w Punkcie Konsultacyjnym przy ulicy Bacha 31, tel. 22 847 13 25

Koordinator ds. bezpieczeństwa: czwartek godz. 17.00 – 18.00

Policja: wtorek godz. 17.00 – 19.00 i czwartek godz. 17.00 – 19.00

Straż Miejska: poniedziałek godz. 12.00 – 14.00 i czwartek godz. 16.00 – 18.00

Policja

- Rewir VI: Dzielnicowy Siedziba Rewiru Warszawa, ul. Wita Stwosza 31 Kierownik – asp. Beata Kondejka - pok. 213, tel. 22 603-19-28 tel. GSM



– ERA 600-997-430 Granice Rewiru – ul. Ksawerów /ul. Sikorskiego/ Dolina Służewiecka /ul. Puławska/, al. Wilanowska /al. Lotników /al. Niepodległości/

- Rejon nr 7: Granica: Dolina Służewiecka – ul. Bacha – ul. Wałbrzyska – ul. Łukowa – al. Wilanowska – Dolina Służewiecka, Ulice.: Bacha 7, Elsnera 9, Łukowa 1-9, 2-4, Noskowskiego 2-20, Nowoursynowska 210-216, Tarniny (bez numerów) Dzielnicowy: asp. Jarosław Stencel pok. 216 tel. 22 603-14-89 tel. GSM – ERA 600-997-365
- Rejon 8: Granica: ul. Wałbrzyska – Bacha – Dolina Służewiecka – Sonaty – Wałbrzyska Ulice: Bacha 10-14, KEN (bez numerów), Mozarta 3,2-10, Sonaty 2-6, Wałbrzyska 1-5 Dzielnicowy: asp. Adam Nojszewski pok. 216 tel. 22 603-14-89 tel. GSM – ERA 600-997-372
- Rejon nr 9: Granica: ul. Wałbrzyska – ul. Sonaty – Dolina Służewiecka – ul. Puławska – ul. Wałbrzyska, Ulice: Bacha 15-31, Batuty 1-9, Puławska 255-257, Wałbrzyska 11-23, Dzielnicowy: mł. asp. Dariusz Cyra pok. 216, Tel. 22 603-14-89 tel. GSM – ERA 600-997-374

Straż Miejska:

Kierownik Rewiru Straży Miejskiej Ryszard Melon
tel. 986 lub 22 852 16 00 fax 22 647 37 03



POLICJA OSTRZEGA

Uważajmy na Oszustów !!!!

Oszuści wykorzystują różne sposoby, by wzbogacić się kosztem nieostrożnych osób. Podają się za członków rodziny, pracowników administracji czy instytucji państwowych. Cel jeden – okraść. Najczęściej wiąże się to z wejściem do mieszkania. Wiedząc to, łatwiej jest się zabezpieczyć. Policja radzi, co zrobić, by nie paść ofiarą oszustów.

- Jeśli ktoś podaje się za pracownika administracji czy organizacji charytatywnej zanim go wpuścisz, zadzwoń do instytucji na którą się powołuje i spytaj, czy taki człowiek miał Cię odwiedzić. Zawsze żądaj dokumentu

potwierdzającego tożsamość, oglądaj go bardzo dokładnie.

- Prawdziwe wizyty są poprzedzone odpowiednim komunikatem, np. ogłoszeniem na klatce schodowej bądź poinformowaniem przez spółdzielnię lub wspólnotę mieszkaniową. Zachowaj ostrożność przy zawiadomieniach telefonicznych. Przecież dzwonić może oszust.
- Nie wierz w nagłe, troskliwe wizyty bliżej nieokreślonych przyjaciół sprzed lat, znajomych, bądź kolegów członków rodziny. Najczęściej są to oszuści, którzy chcą wejść do twojego domu i – zwyczajnie – Cię okraść.

- Bardzo często oszuści – działając we dwóch – proszą o sprawdzenie przewodów wentylacyjnych, szczelności kuchenki bądź ciśnienia wody. Jeden będzie Ci towarzyszył odwracając uwagę od drugiego, który w tym czasie będzie okradał mieszkanie.
- Bądź szczególnie ostrożny, jeśli osoba proponująca wymianę okien bądź drzwi żąda pieniędzy, np. pierwszej raty, bądź zaliczki. Pamiętaj, że zawsze możesz zapłacić później np. przelewem lub na pocztce.

**W razie potrzeby dzwonić !!!!
997 lub 112**

Budujemy Służewski Dom Kultury

Nowy Dom Kultury rośnie w oczach. Na koniec września planowany jest odbiór budynków, a potem czeka nas już tylko urządzenie.



To będzie wyjątkowy Dom Kultury w skali całej stolicy. Będzie łączył idee edukacji, kultury, ekologii i życia w harmonii z naturą. Przypomnijmy. Służewski Dom Kultury powstał 12 lat temu w starych barakach, które w 1990 roku pozostawili tu budowniczowie metra. Po latach starań o nowe budynki – udało się. W grudniu 2008 roku w konkursie na projekt SDK wygrali młodzi, warszawscy architekci: Jan Sukiennik, Natalia Paszkowska i Marcin Mostafa. Niespełna dwa lata później odbyło się uroczyste wbicie pierwszej łopaty. Inspirację do swojego projektu architekci znaleźli na samym Służewie – to współczesna interpretacja zabudowy zagrodowej istniejącej w tej okolicy.

Obecnie Ci, którzy spacerują w okolicy budowy przy Bacha 15, widzą przede wszystkim niewykończone, pomalowane na zielono budynki. To farba podkładowa – ale docelowo Służewski Dom Kultury rzeczywiście będzie zielony, tyle że wyłożony specjalnym tartanem. Chodzi o to, żeby nie dominował w krajobrazie parku i pięknie wtapiał się w otoczenie.

„W największym budynku – tym bez okien – będzie mieściła się nowoczesna sala koncertowa. Oprócz tego będziemy mieli pracownię plastyczną z prawdziwego zdarzenia, galerię, salonik prasowy, w którym mieszkańcy będą mogli odpocząć i poczytać gazety, a także pracownię fotograficzną. O idei ekologii będzie przypominał wiatrak, dzięki któremu będzie oświetlany parking” - wylicza Ewa Willmann, dyrektorka SDK. Już teraz spacerowicze odwiedzający park Dolina Służewska zwracają uwagę na nowy, drewniany pomost, który powstał na stawie położonym najbliżej Domu Kultury. „Warto podkreślić, że nasza nowa siedziba, to nie tylko budynki, ale i otoczenie – oprócz pomostu będą ławeczki,

ścieżki, plac zabaw dla dzieci, a także ścianka wspinaczkowa, punkt widokowy oraz amfiteatr. Przy SDK znajdzie się także miejsce na prawdziwy ogród warzywno-ziołowy, gdzie dzieci będą mogły poznawać rośliny i uczyć się, w jaki sposób się je hoduje” - dodaje Ewa Willmann.

Oczywiście specjalne miejsce będą też miały słynne służewskie kózki. Zwierzęta wrócą na ul. Bacha z gospodarstwa pod Warszawą, gdzie zamieszkały na czas budowy. Nowa zagroda dla kóz będzie znajdowała się od strony parku, tak aby spacerowicze mogli bez trudu odwiedzać ulubione przez wszystkich Służewian zwierzęta.

Szczegółowe informacje dotyczące zajęć i pracowni w Służewskim Domu Kultury, a także aktualny repertuar znajdą Państwo na stronie: www.sdk.waw.pl

Emilia Krakowska na Służewie

W ramach Dni Teatru na Mokotowie, 22 kwietnia w Służewskim Domu Kultury publiczność obejrzała monodram „Wakacjuszka” w wykonaniu Emilii Krakowskiej.



Komedia w reżyserii Janusza Dymka (sztuka powstała na podstawie książki Zofii Mierzyńskiej) to historia Anieli, która porzuca rodzinę i wyjeżdża do Ameryki licząc na szybki i łatwy zarobek, który przyniesie jej w Polsce majątek i uznanie. Rzeczywistość okazuje się nie być tak różowa. Monodram poruszył aktualny wciąż temat emigracji Polaków za granicę – aktorka zwróciła uwagę widzom, że to rozstań powinni obawiać się najbardziej.

Po spektaklu aktorka poczęstowała publiczność tortem, był czas na wspólne rozmowy i robienie zdjęć. Na spektaklu obecni byli także Burmistrz Dzielnicy Mokotów Bogdan Olesiński oraz wiceburmistrz – Krzysztof Skolimowski.

Zapraszamy na Poetycką Dolinę

Już dziś zapraszamy na Siódmy Festiwal Piosenki Artystycznej „Poetycka Dolina”. W tym roku koncert galowy Festiwalu uświetni Michał Bajor z zespołem.

Festiwal odbędzie się 8 września w Klubie „Stodoła”, a gospodarzem Festiwalu będzie Artur Orzech. Impreza już na stałe wpisała się w harmonogram wydarzeń Służewskiego Domu Kultury (na czas budowy nowej siedziby, korzystamy z sali koncertowej „Stodoły” - już w przyszłym roku Festiwal wróci na Służew) i zyskała uznanie w muzycznym środowisku.

W ciągu sześciu lat gościliśmy wspaniałych artystów: Ewę Bem, Edytę Geppert, Grażynę Łobaszewską, Mietka Szcześniaka, Staszka Soykę i Grzegorza Turnaua. Do listy znakomitych nazwisk trzeba dopisać także osoby, które zasiadały w jury – to m. in.: Magda Czapińska, Maria Szabłowska, Lora Szafran, Kazimiera Szczuka, Krystyna Tkacz, Elżbieta Zapendowska, Michał Ogórek, Tomasz Raczek, Janusz Strobel czy Tadeusz Woźniak. W roli prowadzących Festiwal występowali: Zofia Czernicka, Iwona Kutyna, Arek Janiczek, Michał Piela, Tomasz Karolak.



fot. Przemysław Kokoń

Nasi laureaci to m. in.: Gabriela Lencka, Karolina Popczyk, Małgorzata Wojciechowska, „Dziewczyny”, Łukasz Jemioła, Przemek Mazurek, Krzysztof Napiórkowski, Marcin Skrzypczak, Mateusz Rulski-Bożek, „Rykoszept”. Dyrektorem Artystycznym jest niezmiennie, od lat, Jarosław Wasik. Dodatkowe informacje na temat tego wydarzenia można znaleźć na stronie: www.sdk.waw.pl/poetyckadolina

KUPON KONKURSOWY

Wśród osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytania dotyczące SDK oraz SM „Służew nad Dolinką” wylosujemy atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Kupony (razem z wypełnioną częścią ankietową – dotyczącą Służewskiego Domu Kultury) prosimy przynosić na festyn RODZINNA MAJÓWKA NA SŁUŻEWIE, który odbędzie się na naszym osiedlu 12 maja.

PYTANIA KONKURSOWE

1. Ile lokali mieszkalnych znajduje się w nowej inwestycji Spółdzielni przy ul. Elsnera 9?

- a) 69
- b) 113
- c) 143

(Informacja, która pozwoli Państwu poprawnie odpowiedzieć na to pytanie znajduje się na stronie www.smsnd.pl)

2. Jakie zwierzęta kojarzą Ci się ze Służewskim Domem Kultury?

.....

ANKIETA

Szykujemy się do otwarcia nowej siedziby Służewskiego Domu Kultury. Chcemy, aby był jak najbardziej przyjazny Służewianom i otwarty na ich potrzeby. Prosimy o wypełnienie ankiety, która pomoże nam dostosować ofertę do Państwa potrzeb i oczekiwań.

1. Jak często korzystają Państwo z oferty SDK?

.....

2. Skąd czerpią Państwo informacje o wydarzeniach w SDK?

.....

3. Jesienią otworzymy nowy Dom Kultury. Jakie imprezy/zajęcia/wydarzenia chcieliby Państwo w nim widzieć?

.....

Inne uwagi:

Wiek: Płeć:

ABY WZIĄĆ UDZIAŁ W LOSOWANIU NAGRÓD:

Imię i nazwisko:

.....

Adres:

.....



BUDOWNICTWO

Koło zamachowe gospodarki

W czołowych krajach zachodu budownictwo to dziedzina, która jest kołem napędowym gospodarki. Dzięki niemu funkcjonuje bowiem znakomicie kilkanaście, jeśli nie kilkadziesiąt innych dziedzin produkcji, które pracują na potrzeby budowania, zatrudniając całą armię pracowników. Polska to niestety niechlubny wyjątek – kraj, którego władze problemu tego nie doceniają.



Roman Nowicki - absolwent Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Warszawskiej, poseł na Sejm II kadencji w 2002 r. to jeden z tych rozsądnych, którzy nie mogą się z dyskryminacyjną polityką kolejnych rządów RP wobec budownictwa pogodzić i próbują aktywnie, a nawet z determinacją, temu przeciwdziałać. Zorganizował Kongres Budownictwa Polskiego, ma swój znaczący udział w powołaniu do życia Związku Bezdomnych i Fundacji Bezdomnych. Jest prezesem firmy „Tani Dom”.

Inżynier Roman Nowicki od wielu lat powtarza z uporem, przy różnych okazjach, że tania, prosta i szybka technologia budownictwa, w połączeniu z systemem dotowanych przez państwo kredytów, to rozwiązanie, które w polskich warunkach może rozruszać gospodarkę. Taki system mógłby, jego zdaniem, znacząco wpłynąć na rozwój budownictwa mieszkaniowego, spowodować wzrost krajowej produkcji materiałów budowlanych, a także wzrost zatrudnienia. Słowem mógłby stać się kołem zamachowym gospodarki.

Dziś, gdy prawie cały świat, Europa i Polska również przeżywają kryzys, stosunkowo bezpieczną, nie powodującą inflacji drogą na wyjście z kryzysu powinny być tanie, to znaczy dotowane przez państwo kredyty mieszkaniowe. Pieniądze ukierunkowane na mieszkalnictwo nie powodują wzrostu konsumpcji, a z całą pewnością zapewniają wzrost inwestycji i ożywienie gospodarki.

Trudno nie przyznać mu racji. Ożywienie gospodarki oznacza bowiem zwiększenie

zatrudnienia, a więc likwidację bezrobocia, a przy okazji zmniejszenie kwot przeznaczonych na zasiłki. Budownictwo można przecież potraktować jako ogromne roboty publiczne. Po co płacić ludziom za bezczynność, skoro mogą pracować i zarabiać. Wybór sektora budowlanego przez rządzących, jako gospodarczego przyspieszacza, byłby wielce uzasadniony z uwagi na jego samowystarczalność, jeśli chodzi o technologie, moce produkcyjne i potencjał ludzki.

W krajach o przedłużającej się recesji, które nadwyżkami budżetowymi nie grzeszą, rząd musi szukać nowych rozwiązań. Parlamentarzyści zamiast zajmować się śledczymi komisjami i wynajdywaniem na swoich politycznych rywali haków, mogłyby zużyty w tym kierunku energię skierować na budownictwo mieszkaniowe. Z wymiernym pożytkiem dla kraju.

Sprawa nie jest całkiem prosta, bowiem niezależnie od działań skierowanych bezpośrednio na reanimację budownictwa, trzeba by pomyśleć nad tym, aby uruchomić preferencyjne kredyty, co po smutnych doświadczeniach sektora bankowego, w dobie światowego kryzysu nie będzie rzeczą łatwą. Tym razem powinno się zadbać o to, aby te kredyty odpowiednio zabezpieczyć. Niezależnie od tego kredytobiorcy powinni

dysponować na początek jakąś gotówką. Dla tych, którzy nie mają nic, powinno się stworzyć specjalne i jasno określone kryteria, związane z obciążeniami hipoteki.

Pomysły na rozwój budownictwa mieszkaniowego zostały skutecznie wprowadzone w życie w wielu krajach Unii Europejskiej i nie ma potrzeby ich specjalnie wymyślać, a tylko przetłumaczyć przepisy i rozwiązania na język polski, biorąc jako przykład m.in. kraje skandynawskie. Na pewno natomiast nie powinni ich wprowadzać w życie politycy, którzy ogłaszają w swoich przedwyborczych programach, że jak dodają do władzy, to w ciągu 6 lat wybudują 3 miliony mieszkań, a jak wybory wygrywają, to o swojej obietnicy całkowicie zapominają. Nie interesują się budownictwem mieszkaniowym również obecnie rządzący, bo temat tanich kredytów na budownictwo mieszkaniowe nie istnieje, nie ma więc i wzrostu budownictwa.

Pisząc te słowa mam świadomość, że media lokalne, te najbardziej bliskie ludziom, powinny te problemy nagłaśniać i w ten sposób naciskać na obie te partie - PO i PiS, aby w końcu kiedyś poszły po rozum do głowy i dla budownictwa mieszkaniowego, po latach chudych, zapaliło się wreszcie zielone światło.

Janusz Połec



Widok na Spółdzielnię od strony Potoku Służewieckiego

Uzależnienie od Internetu

W dzisiejszych czasach, w dobie szybkiego rozwoju techniki i automatyzacji życia Internet jest rzeczą, bez której wiele osób nie mogłoby normalnie funkcjonować. Ogólnoświatowa sieć zapewnia szybki kontakt, transfer na duże odległości, jak również zawiera wiele informacji z różnych dziedzin. Jednakże przy tak dużej liczbie zalet posiada jedną wydawałoby się na pozór małą wadę, mianowicie szybko uzależnia.

Uzależnienie od Internetu, jest w miarę nowym zjawiskiem, gdyż sama sieć jest niezbyt wiekowa, w porównaniu do innych zjawisk czy substancji uzależniających. Ta forma uzależnienia jest jak na razie najmniej opisana przez badaczy.

Jednak liczba osób uzależnionych od Internetu przekracza już w niektórych krajach uprzemysłowionych liczbę uzależnionych od narkotyków pochodzących np. z maku i koniecznym staje się podjęcie kroków przeciwko tej nowej chorobie. Ta liczba uzależnionych w USA szacowana jest już na przeszło 5 milionów.

Erotomania internetowa – zjawisko to zaczyna być bardzo groźne, gdy na materiały o treści pornograficznej trafiają osoby małoletnie lub z zaburzeniami w sferze emocjonalnej.

Socjomania internetowa – jest to uzależnienie od internetowych kontaktów społecznych, nawiązywanie kontaktów odbywa się tylko i wyłącznie poprzez sieć.

Internet niesie ze sobą ryzyko wpadnięcia w pułapkę oderwania od rzeczywistości i powoduje przeciążenie informacyjne.

Jedną z form uzależnienia jest uzależnienie od gier – występujące najczęściej u dzieci, których rodzice często są zapracowani i są wręcz zadowoleni, że dziecko ma jakąś rozrywkę i nie popada w „złe” towarzystwo. Za późno widzą, że dziecko izoluje się od rówieśników, traci kontakt z rzeczywistością i zamyka się w swoim pokoju z komputerem.

Uzależnienie od Internetu to nowa pułapka, w którą wpadamy, gdy zaczynamy wierzyć, że coś lub ktoś poza nami samymi wypełni pustkę i lęk, które są w nas – że zrobi to – tym razem – Internet.

Oto typowy schemat rodzinny. Pojawia się komputer. Młody człowiek coraz więcej czasu spędza w domu, zamknięty w pokoju z komputerem. Rodzice początkowo są zadowoleni. Dziecko jest w domu, zajmuje się samo sobą. Cichną spory na temat późnych powrotów do domu: gdzie byłeś i z kim? Wszyscy wydają się zadowoleni. Młody człowiek jest pozytywnie zainteresowany techniką i światem. Jako pierwsze odpadają zajęcia dodatkowe, obowiązki domowe, po-

tem dalsi koledzy i koleżanki, zawęża się krąg znajomych i tematów do rozmów.

Jest to o tyle groźne zjawisko ze względu na skutki społeczne. Gwałtowna zmiana zachowań związanych z cyklem dobowym, może prowadzić do rozdrażnienia, podenergowania i spadku sprawności psychicznej. Jest o tyle groźne, że zmianie nie ulega tylko i wyłącznie czas snu i aktywności, lecz również następują wahania stężenia we krwi hormonów, glukozy, oraz innych substancji ważnych dla prawidłowego funkcjonowania organizmu. Osoby często korzystające z komputera skarżą się na problemy ze wzrokiem. Monitory komputerowe powinny być zabezpieczone warstwą antyrefleksyjną.

Dla osób uzależnionych od Internetu wszystko dzieje się w sieci. Rzeczywistość staje się mniej interesująca niż świat wirtualny. W końcu pojawiają się kłopoty w szkole, na uczelni, w pracy. Nie rozmawia, zasypia i budzi się przy komputerze. Z czasem ta pasja staje się jedną z niewielu czynności, których chce doświadczać. Wszystko w jego życiu staje się podporządkowane tej jednej czynności – byciu w sieci.

Zbyt długie przesiadywanie przed komputerem ma niekorzystny wpływ na układ nerwowy. Może się pojawiać rozdrażnienie, zwiększona pobudliwość, kłopoty z koncentracją uwagi, a nawet brak łaknienia. W sytuacji, kiedy zabraknie komputera lub sieci, zaburzenia te mogą zostać wzmocnione lub

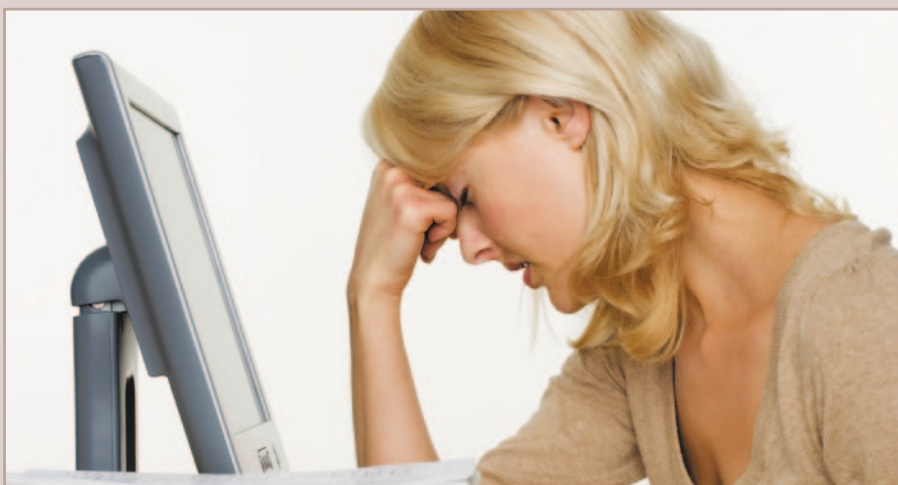
pojawiają się inne przykre stany emocjonalne takie jak złość, poczucie spędzania w Internecie bezsensu, nuda, depresja, poczucie winy czy obsesyjna potrzeba bycia w sieci.

Komputer staje się nieodłączną częścią naszego życia, pracy i nauki. Uzależnienie od Internetu to coraz większy problem. Szczególnie narażona na nie jest młodzież.

Czy jesteśmy przygotowani, żeby im pomóc?

Najważniejsze jest dostrzeżenie wagi problemu. Jeżeli próby ograniczenia czasu spędzania w Internecie nie przynoszą pożądanego rezultatu warto skorzystać z pomocy psychologa bądź terapeuty.

Internet to wspaniałe narzędzie umożliwiające pogłębianie wiedzy, nawiązywanie nowych kontaktów, dające rozrywkę i wiele innych niezliczonych możliwości. Ważne jest by umieć z tego narzędzia rozsądnie i z umiarem korzystać. Internet to bardzo przyjemny sposób na spędzanie wolnego czasu, jednak dzisiejszy świat oferuje nam również wiele innych możliwości dlatego dbajmy o to by nasze życie było różnorodne i ciekawe. Mimo swoich ogromnych możliwości Internet nie zastąpi nam rzeczywistych kontaktów z rodziną i przyjaciółmi. Tylko w rzeczywistym świecie możemy poczuć prawdziwy smak wielu innych przyjemności takich jak uprawianie sportu, zwiedzanie świata czy udział w imprezach rozrywkowych.





Poradnia POMOST

POznaj MOcne STRony

Poradnia Terapeutyczna dla Dzieci, Młodzieży i Dorosłych



Potrzebujesz pomocy? Chciałbyś uzyskać szczegółowe informacje o naszych terapiach lub warsztatach? A może potrzebujesz konsultacji ze specjalistą?

Zadzwoń do nas – udzielimy Ci natychmiast niezbędnych informacji, umówimy spotkanie: tel. 22 403 47 47 lub kom. 780 50 26 26.

Relacja rodzic – dziecko, choć najpiękniejsza i bezinteresowna, napotyka wiele problemów. Często potrzebujemy rady czy wskazówki, a czasami wystarczy impuls, by dojść do rozwiązania. **Poradnia Pomost** to miejsce gdzie Ty i Twoje dziecko możecie znaleźć odpowiedzi na trudne pytania. W atmosferze **zrozumienia** i **współpracy**, nasi **specjaliści, certyfikowani terapeuci**, pomogą rozwiązać Wasze problemy i rozwinąć wszelkie wątpliwości.

Poradnia Pomost to miejsce, w którym Twoje dziecko może rozwijać swoje talenty i pasje. **Kreatywność, wrażliwość artystyczną**, umiejętności komunikowania się

zarówno rówieśnikami jak i starszymi od siebie, tak bardzo pożądane we współczesnym świecie często są niedoceniane przez rodziców.

POMOST – Poznaj Mocne Strony, kładzie nacisk na rozwój intelektualny Twojego dziecka. Dzięki szerokiej ofercie zajęć Twoje dziecko stanie się pewnym swojej wartości młodym człowiekiem, gotowym na wyzwania, jakie wciąż stawia przed nim współczesny świat.

Wreszcie **Poradnia Pomost** to miejsce i ludzie, dzięki którym Twoje życie nabierze nowej, lepszej jakości, a **relacje z dziećmi** i innymi ludźmi staną się głębsze i bardziej satysfakcjonujące. Chcemy pokazać Ci co znaczy żyć świadomie i szczęśliwie. **Pomóżemy Ci odkryć Twoje mocne strony**. Nauczymy Cię technik relaksacji, pokażemy jak wyrażać emocje i czerpać z życia to co najlepsze! **Poradnia Pomost** to miejsce intymne, w którym możesz wniknąć w głąb siebie, bo w życiu najważniejsze jest poczucie ciągłego rozwoju i pewnego kroczenia na przód!

Jesteśmy skuteczni w leczeniu:

- Problemów występujących u dzieci i młodzieży,
- Zaburzeń zachowania i emocji,
- Zaburzeń rozwojowych,
- Lęku i napadów paniki,
- Fobii i depresji,
- Zaburzeń odżywiania,
- Zespołu stresu pourazowego,
- Zaburzeń snu,
- Nerwicy natręctw.

W ofercie związanej z terapią znajdują się takie usługi jak terapie i psychoterapie, warsztaty i szkolenia, konsultacje specjalistyczne.

Kadrę placówki tworzy grono specjalistów z bogatym doświadczeniem jak psycholodzy, pedagodzy, logopedzi, terapeuci, socjolodzy i edukatorzy.

Dla wygody udostępniany jest grafik godzin przyjęć naszych specjalistów, ale również indywidualnie dostosowujemy się do naszych klientów.



SWISS CONTRIBUTION

Projekt realizowany przy wsparciu Szwajcarii w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej

PUNKT INFORMACJI OBYWATELSKIEJ „WARTO WIEDZIEĆ”

Czynny: poniedziałek – piątek, w godz.: 10.00 – 20.00 w dniach: 1.03 – 31.12.2012
ul. Puławska 255a, lok. 1
tel. 22 403 47 47, 780 50 26 26

Organizatorzy:

Fundacja „Warto Wiedzieć”

www.wartowiedziec.edu.pl

Poradnia „Pomost” www.pomost.edu.pl

WYSŁUCHAMY, PORADZIMY, POMOŻEMY

Bezpłatna pomoc specjalistów z zakresu:

- pomocy społecznej,
- spraw mieszkaniowych,

- spraw emerytalno-rentowych,
- uzależnień,
- pomocy w rodzinie,
- bezrobocia,
- tworzenia własnego wizerunku,
- porad prawnych.

NIC CO LUDZKIE NIE JEST NAM OBCE

Punkt Informacji Obywatelskiej

Do Punktu Informacji Obywatelskiej (PIO) zgłaszać się mogą osoby: niepełnosprawne, bezrobotne, osoby starsze, osoby zagrożone eksmisją, ofiary przemocy. Uzyskują informacje jakie mają uprawnienia i jakie dokumenty są im niezbędne, aby mogły ubiegać się np. o renty z ZUS-u, zasiłki stałe, zasiłki pielęgnacyjne lub świadczenia pielęgnacyjne. Osobom bezrobotnym pomaga

się w znalezieniu ofert pracy, uzyskaniu informacji o uprawnieniach bezrobotnego i możliwościach korzystania z tego statusu. Osoby starsze lub zagrożone eksmisją również mogą liczyć na pomoc. Również osoby dotknięte przemocą, czy też osoby i rodziny z dziećmi znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej.

Każda osoba zgłaszająca się do PIO jest traktowana indywidualnie, a każda sprawa jest rozpatrywana szczegółowo.

Podczas rozmów staramy się identyfikować problemy i wspólnie szukać konkretnych rozwiązań. Często okazuje się, że sama potrzeba rozmowy z doświadczonym fachowcem o problemach przynosi ogromne korzyści, a porady w dużym stopniu mogą przyczyniać się do rozwiązania problemów. Uzyskując niezbędne informacje w PIO łatwiej można poruszać się w urzędach i wielu innych instytucjach.

Tadeusz Józef Maryniak (Tamar)

W 1960 roku ukończył Politechnikę Warszawską i rozpoczął pracę w ZPC „Ursus”, którą zakończył w 1996 r. przechodząc na emeryturę. Przez wiele



lat zajmuje się pisaniem krótkich form literackich. Jest członkiem: Związku Literatów Polskich, Stowarzyszenia Autorów Polskich oraz Zasłużonym Działaczem Kultury. Dotychczas wydał trzydzieści tomów: wierszy, fraszek, aforyzmów, haiku i limeryków. Jego utwory zostały zamieszczone w czterdziestu antologiach. Swoje utwory publikował w „Szpilkach”, „Karuzeli”, „Chłopskiej Drodze”, „Metalowcu”, „Głosie Ursusa”, „Naszej Metropolii”, a także w „Literackiej Polsce”, „Metrze”, „Angorze”, „Panoramie Południa”, „Quo Vadis”, „Sąsiadach”, „Filantropie naszych czasów” i kwartalnikach „Okolice poetów” i „Znaj”.

Jest współautorem „Księgi 2004 Złote Myśli Ludzi Wielkiego Umysłu, Talentu

i Serca. Twórcy Wizerunku Polski”.

W 2008 roku został przyjęty w poczet osobowości Who is Who w 8. wydaniu encyklopedii Who is Who w Polsce.

Swoją trzydziestą książkę wydał w grudniu 2011 r. i są to fraszki pt. „Erotyczny Kalendarz Imion Męskich”.

Z kilkuset fraszek zbioru wybrałem kilka życzeń:

10 stycznia dla Dobrosława: Seks u Dobrosława, to nie jest zabawa.

12 stycznia dla Czesława: Rzadko dla Czesława panie biją brawa.

14 stycznia dla Feliksa: Kocha Feliksa nie tylko donna, bo jego miłość jest wszechstronna.

16 stycznia dla Włodzimierza: Do żonatego nie chodź Włodzimierza, bo on do każdej tylko się przymierza.

JaP

Pomoc rodzinie w trudnej sytuacji

W ramach Poradni POMOST funkcjonuje Centrum Rozwodowe.

Rozwód, jak każdy kryzys, wymusza zmianę – ale nie zawsze musi być to zmiana na gorsze. To zależy, jak poradzimy sobie z rozstaniem i jak będziemy wprowadzać zmiany w życie swoje dzieci. – tak twierdzi:

przewodnicząca Komitetu Ochrony Praw Dziecka

Mirosława Kątna, psycholog

Rozstanie bądź rozwód najczęściej jest wypadkową długotrwałych, nienajlepszych emocji.

Taka decyzja nie powstaje nagle. Osoba, która ją podejmuje powinna skorzystać

w pomocy, z konsultacji, by skutki rozstania, czy rozwodu zminimalizować, jeśli negatywnych skutków tych działań nie da się już wyeliminować. By rozwód nie wpłynął nadmiernie negatywnie na psychikę rozwodzących się należy skorzystać ze specjalistów: psychologów, mediatorów, prawników, którzy są w stanie udzielić wszechstronnej pomocy. Rozwód nie powinien sprowadzać się tylko do działań prawnika o podziale majątku. Rozwód rodziców jest bardzo dużym obciążeniem dla dzieci, powinien po pierwsze i najważniejsze rozwiązywać sytuację opiekuńczą wobec dziecka.

Do Centrum Rozwodowego powinno się przychodzić nie z myślą by się rozwieść, lecz, jeżeli już nie ma innego wyjścia, dowiedzieć się, jak to zrobić. To zupełnie nowa forma pomocy rodzinie, ludziom, którzy zamierzają się rozstać z najmniejszym uszczerbkiem. Dowiedzą się, jak zminimalizować skutki rozstania dla dzieci, jak skorzystać z mediatora, terapii przedrozwodowej, rozwodowej i porozwodowej. Razem z fachowcami ustali się plan wychowawczy. Skorzystają z pomocy prawnej. Co będzie sądowi potrzebne przy orzekaniu. Wszystko w jednym miejscu. Kompleksowo.

Festyn „Wszystko dla Mamy”

26-maja (sobota) w godz. od 10.00 do 16.00 w amfiteatrze parku przy ul. J. S. Bacha odbędzie się rodzinna majówka zorganizowana przez:

- Poradnię Terapeutyczną dla Dzieci, Młodzieży i Rodziny „Pomost” reprezentowaną przez dyr. Elżbietę Bazyl,
- Fundację „Warto Wiedzieć” – reprezentowaną przez Wiesława Świderka,
- Fundację Rozwoju Szkoły Muzycznej „Misio Musica”.

Festyn będzie zorganizowany z okazji Dnia Matki, jak również z okazji jubileuszu 20-lecia Szkoły Muzycznej „Misio Musica”, która działa w Gimnazjum nr 11 przy ul. Podbiپیęty 2.

Celem imprezy jest spopularyzowanie działalności Poradni „Pomost”, Fundacji „Warto wiedzieć” oraz Szkoły Muzycznej „Misio Musica”.

W programie typowe dla festynów i majówek atrakcje. Bogata oprawa muzyczna, a wykonawcami będą: Jerzy Dajuk z zespołem (muzyka klezmerska i Gospel), Zespół „Dixie” – zespół instrumentów dętych wykonujący muzykę jazzową i dixielandową, różni wykonawcy (uczniowie i nauczyciele Prywatnej Szkoły Muzycznej I i II st. „Misio Musica” -muzyka z bajek i filmów.



Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie

Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie jest jednym z najstarszych banków spółdzielczych w Polsce. Swoją działalność rozpoczął w 1899 roku jako Towarzystwo Wzajemnego Kredytu i świadczył usługi dla klientów powiatu ciechanowskiego, mławskiego i przasnyskiego.



**Polski Bank Spółdzielczy
w Ciechanowie**

Rok założenia 1899

Bankowo najlepszy

Od czasu powstania Towarzystwa minęło 113 lat. Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie z niewielkiej instytucji finansowej przekształcił się w nowoczesny, solidny i dynamicznie rozwijający się polski bank. Posiada wiele oddziałów, filii i punktów kasowych. Od stycznia 2011 roku obsługuje również klientów w stolicy w Oddziale w Warszawie.

Rachunek bieżący w PBSC zapewnia wygodne i bezpieczne gromadzenie

środków firmom oraz sprawne przeprowadzanie różnorodnych operacji finansowych. Posiadanie rachunku bieżącego oraz możliwość skorzystania z dodatkowych usług i produktów sprawia, że prowadzenie firm staje się łatwiejsze. Bank oferuje szeroką gamę kredytów, dopasowaną do potrzeb nowoczesnego przedsiębiorcy.

Klientom indywidualnym PBSC oferuje również szeroki zakres usług. Są to między innymi:

- Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy (ROR),
- Rachunek „Mega Oszczędny”,
- Złota Lokata,
- Lokaty terminowe,
- Rachunek dla ASÓW,
- Akonto – lokata.
- Kredyty, Karty płatnicze, Ubezpieczenia.

Klienci Polskiego Banku Spółdzielczego w Ciechanowie mogą korzystać z dostępu do rachunku bankowego za pośrednictwem Centrum Usług Internetowych.

Oddział w Warszawie mieści się w budynku zbudowanym przez Spółdzielnię „Służew nad Dolinką” przy ul. Puławskiej 255.

Telefony:

Sekretariat: 22 549 20 00, fax: 22 549 20 01,

Sala Obsługi Klientów: 22 549 20 05 i 22 549 20 06

E-mail: warszawa@pbsciechanow.pl

Godziny pracy: poniedziałek – piątek 10.00 – 18.00

Nowym dyrektorem Banku Spółdzielczego w Ciechanowie oddział w Warszawie została Maria Kotiuk.

Koniec świata w końcu lata

Według Daenikena koniec świata nastąpi niedługo, bo już pod koniec obecnego 2012 roku.

Istnieje swoista moda na postrzeganie przeszłości i przyszłości. Koniec świata, UFO oraz poszukiwanie Atlantydy. O poszukiwaczach tych rzeczy mówi się, że są to hochsztaplerze nauki. Ale pod względem popularności na głowę biją na przykład „prawdziwych” archeologów. Przyczyną tego stanu rzeczy jest natura samej archeologii jako nauki. Dostarcza ona mniej lub bardziej trafne interpretacje dotyczące minionych wieków. Zachęca ona naukowców lub ludzi, którzy się za takich uważają do wysuwania własnych wniosków. Zjawisko to samo w sobie nie jest złe, ponieważ na tym w dużej mierze polega współczesna nauka. Istnieje jednak dość znaczna grupa badaczy, która wykorzystuje ten fakt do promocji koncepcji, które w zasadniczy sposób odbiegają od oficjalnej archeologii.

Za symbol tej grupy uznać można Ericha von Daenikina. Przez ostatnie 45 lat opublikował on około 30 książek, które sprzedają

się na całym świecie w ponad 63 milionach egzemplarzy. To liczba niebagatelna świadcząca o ogromnych wpływach, jakimi cieszyć się może ten badacz. Fenomen tego człowieka zaskakuje - wykreował on zaskakujący obraz świata przeszłego, dzięki czemu znalazł się na fali ogromnej popularności, dla wielu stanowi żywą legendę.

Teorie Daenikina opierają się, w wielkim skrócie, na założeniu, że w zamierzchłej przeszłości Ziemia była obiektem wizyt przedstawicieli obcej inteligencji, którzy mieli kontakt z ówczesnie żyjącymi ludźmi. Koncepcje takie wpisują się w nurt paleoastronautyki. Dowodami na słuszność tez Daenikina mają być monumentalne budowle w wielu zakątkach świata, takie jak na przykład piramidy w Egipcie czy środkowej Ameryce. Ponadto w mitologiach poszczególnych kultur znaleźć można jego zdaniem, szereg reminiscencji pochodzących z okresu wizyt obcych przybyszów.

Czy mamy wierzyć w koniec świata przewidywany przez Daenikina? Myślę, że nie warto. Mam w tym zakresie pewne doświadczenia. Gdy przed dwutysięcznym

rokiem napisałem artykuł związany z ogłoszonym przez Nostradamusa koniec świata mający nastąpić w 2000 roku, pani z Ursynowa, której nie pomnę już nazwiska, ale na pewno z ulicy Puszczyka w Osiedlu „Jary” dzwoniła do mnie kilkunastokrotnie i prosiła mnie bym ten koniec świata dla Ursynowa przesunął do 3000 roku. Po tych jej interwencjach, również jako mieszkaniec Ursynowa doszedłem do wniosku i napisałem w gazecie, że przesuwam ten zapowiadany przez Nostradamusa koniec świata zgodnie z jej życzeniem. Pani wprawdzie nie podziękowała mi za moją wspaniałomyślność, tyle że już więcej nie dzwoniła. A że koniec świata nie nastąpił w 2000 roku mogę uznać, że życzenie tej pani spełniłem.

Przeto, kiedy mieszkańcy Spółdzielni „Służew nad Dolinką” będą do mnie dzwonić o przesunięcie końca świata zapowiadanego przez Daenikina na rok 2012, nie wykluczam, że wsłucham się w ich słowa.

Janusz Połec - telefon w stopce redakcyjnej

Osiedlowy Klub Sportowy „Służew”

Osiedlowy Klub Sportowy „Służew” zaprasza młodzież zamieszkującą teren Osiedla „Służew nad Dolinką” do udziału w zajęciach sportowych prowadzonych przez OKS „SŁUŻEW”

W ramach Klubu działa:

1. Sekcja piłki nożnej z drużynami młodzików, juniorów i seniorów. Sekcją kieruje Ireneusz Wróblewski, a jego zastępcą jest Piotr Kluczyk. Zajęcia z zawodnikami prowadzi trener Tomasz Krzycholik. Zajęcia odbywają się: w okresie lata na stadionie spółdzielczym, na boiskach osiedlowych i Szkoły Podstawowej nr 46 przy ul. Wałbrzyskiej 5, w okresie zimy w salach sportowych szkół osiedlowych.
2. Planowane jest wznowienie sekcji koszykówki oraz utworzenie sekcji piłki siatkowej.

Klub działa w oparciu o statut Stowarzyszenia Mieszkańców Służewa oraz regulamin OKS „SŁUŻEW”. Prezesem Klubu jest Wiesław Zieliński.

Aby zapisać się do Klubu należy złożyć deklarację. Szczegółowe informacje można uzyskać podczas treningów w piątki w godz. 17 – 19.00.

W okresie swojej kilkuletniej działalności drużyny OKS „SŁUŻEW” zdobyły wiele pucharów, w tym jeden „Fair Play” oraz wiele dyplomów zespołowych, a za-

wodnicy dziesiątki medali indywidualnie.

Aktualnie OKS „Służew” prowadzi nabór zawodników do drużyny piłki nożnej rocznik 2004 i starszych. Chętnych którzy chcą przystąpić do Klubu zapraszamy w każdy dzień tygodnia w godzinach 17.00 – 19.00 (lokalizacja boisko ARENA przy ul. Noskowskiego) w celu wypełnienia deklaracji członkowskiej.

Od 1 kwietnia 2012 r. OKS „Służew” rozpoczyna nabór zawodników we wszystkich kategoriach wiekowych do sekcji BADMINGTONA (KOMETKA). Chętnych do uprawiania tej dyscypliny zapraszamy do zgłaszania się na boisko ARENA przy ul. Noskowskiego. Zapewniamy sprzęt (rakiety i kometki). Deklarację przystąpienia można otrzymać każdego dnia w godz. 17.00 – 19.00.



Prezes klubu OKS Wiesław Zieliński



Trofea z turnieju Enschede w Holandii



Dominikanie

Zakon Dominikanów został założony przez św. Dominika Guzmana i zatwierdzony przez papieża Honoriusza III w 1216 roku jako Zakon Braci kaznodziejów. Najważniejszym zadaniem dominikanów jest zgłębianie prawd wiary przez nieustanne studium i modlitwę oraz przekazywanie ich słowem i własnym życiem. W ciągu wielu wieków swojego istnienia Zakon wydał rzeszę teologów i filozofów, kaznodziejów i misjonarzy, którzy na całym świecie na różne sposoby głosili Ewangelię. Wielu z nich zostało wyniesio-

nych na ołtarze, wielu dało świadectwo wiary aż do przelania męczeńskiej krwi.

Do Polski dominikanie przybyli wkrótce po swoim powstaniu.

W odrodzeniu kraju, po upadku spowodowanym okresem rozbiorów, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, wielki udział miał o. Jacek Woroniecki, wybitny teolog, rektor KUL-u. On zainicjował budowę klasztoru na Służewie. Jego wizja jako domu studiów dla dominikanów z krajów słowiańskich, realizuje się obecnie.

Do służewskiego klasztoru należał bł. Michał Czartoryski, który zginął w Powstaniu Warszawskim, towarzysząc do końca rannym powstańcom.

Dominikanie znani są z otwartości wobec świata. Parafia na Służewie obejmuje swą opieką blisko 22 tysiące mieszkańców. Klasztor prowadzi poradnię psychologiczną dla rodzin z problemami, dofinansowuje codzienne obiady w szkole dla dzieci z ubogich rodzin, oraz zapewnia im wsparcie finansowe w czasie wakacyjnych wyjazdów.

Służewski Jarmark świętego Dominika



W niedzielę, 20 maja 2012 r. ojcowie dominikanie organizują po raz kolejny na terenie swojego klasztoru **Jarmark Świętego Dominika**. Ta niezwykła impreza od lat gromadzi naszą służewską społeczność i jest okazją do integracji grup działających przy klasztorze (charytatywnych, młodzieżowych, wspólnot religijnych, duszpasterstw i innych). Każdego roku Jarmark odwiedza ponad sześć tysięcy

osób, co dowodzi, że inicjatywa wpisała się na stałe do kalendarza wydarzeń kulturalno-rozrywkowych Służewa.

Tegoroczny, trzynasty już Jarmark to mnóstwo niezapomnianych wrażeń dla dużych i małych uczestników. Scena będzie obfitować w występy amatorskich zespołów muzycznych, tanecznych i teatralnych, a gwiazdą wieczoru będzie zespół **Zakopow**, który zagra o godzinie 20:30. Poza sceną zapraszają liczne stoiska – można na nich będzie znaleźć coś dla ducha, dla intelektu i dla zabawy, a także dla smaku, odprężenia i ozdoby. Ponadto tradycyjnie przez cały dzień trwać będzie loteria oraz targ używanej odzieży – wszystko po to, by przez wspólną pracę i zabawę pomóc ludziom w potrzebie.



Niebezpieczeństwo transportowe

Po katastrofie, która wydarzyła się 3 marca br. w Szczekocinach, była żałoba narodowa. Trwają prace specjalnej komisji, redaguje się wnioski. Wypomina się i słusznie politykom, urzędnikom, a także kierownictwu polskiej kolei wieloletnie zaniedbania, techniczne i organizacyjne błędy, niedostateczny poziom bezpieczeństwa.



Pod wpływem katastrofy w Szczekocinach, na plan pierwszy w niebezpieczeństwie transportowym wysunęła się kolej. Zobaczmy więc w oparciu o wypadki drogowe i kolejowe jak wyglądało bezpieczeństwo na lądowych szlakach transportowych w Polsce w 2010 i w 2011 roku.

Kolej

W 2011 r. na kolei wydarzyło się 790 poważnych zdarzeń w ruchu kolejowym. W 2010 r. było ich 815. Śmierć w 2011 r. poniosło 198 osób, w 2010 r. – 196. Na torach miały miejsce w roku 2011 w 142 przypadkach zakończone śmiercią akty samobójcze, a w 2010 roku samobójstw było - 144.

Ofiary wypadków kolejowych odbywają się na ogół na styku droga – linia kolejowa.

W Polsce nadal występuje ponad 8,3 tys. przejazdów oznakowanych jedynie znakami STOP oraz krzyżem św. Andrzeja. Niestety także na przejazdach kolejowych o podnie-

sionym standardzie bezpieczeństwa, np. z rogatkami zamykającymi całą szerokość jezdnii, czy strzeżonymi półrogatkami i urządzeniami samoczynnej sygnalizacji przejazdowej, głównie ze względu na nieracjonalne zachowanie użytkowników dróg, dochodzi w dalszym ciągu do wypadków.

Drogi

W 2011 r. doszło do 40. 065 wypadków drogowych, w porównaniu do 2010 r. jest to wzrost o 1.233 wypadków. W 2011 r. 49.501 osób zostało rannych, a 4.189 straciło życie.

W 2010 r. rannych było 48.952 osoby, a 3.907 zginęło.

W 2011 w liczbach bezwzględnych do największej liczby wypadków doszło w województwach: mazowieckim – 5.130, śląskim – 5.031, małopolskim – 4.364, łódzkim – 4.266. W wyniku tych wypadków w województwie mazowieckim zginęło - 712 osób, a - 6.148 zostało rannych. W śląskim zginęło – 347 osób, a rannych zostało – 6.111 osób.

W Małopolsce zginęło – 312 osób, a rannych zostało – 5.425 osób. W woj. łódzkim zginęły – 322 osoby, a rannych zostało – 5.231.

W dalszym ciągu zmorą polskich dróg są pijani użytkownicy. W 2011 r. ujawniono 183.488 kierujących pojazdami pod wpływem alkoholu i jest to wzrost o 17.603 osoby w stosunku do 2010 r. Nietrzeźwi kierowcy spowodowali 2.717 wypadków, w których 300 osób zginęło, a 3.753 zostało rannych.

Miesiącem, w którym padł rekord liczby wypadków w roku ubiegłym był czerwiec

– 3.969, kiedy odnotowano też największą liczbę rannych – 4.873. Najwięcej zaś ofiar śmiertelnych odnotowano w grudniu – 453.

W 2011 roku do największej liczby wypadków dochodziło przy dobrych warunkach atmosferycznych (26.710, zginęło 2.716 osób, rannych – 32.599)

W wyniku zderzeń pojazdów w ruchu – 19.698 (rannych – 27.277, życie straciło – 1.658). Dużą liczbę wypadków stanowiło najechanie na pieszego – 10.936, w których rannych zostało – 10.200, a 1.394 osób zginęło. Głównymi przyczynami wypadków spowodowanych przez kierujących pojazdami było:

- niedostosowanie prędkości do warunków ruchu – 9.179 wypadków,
- nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu – 8.572 wypadki,
- nieprawidłowe zachowanie wobec pieszych – 4.515,
- niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami – 2.198 wypadków.

Jeden zabity w wypadkach transportowych to – zdaniem ekspertów nie tylko europejskich – koszt dla państwa i społeczeństwa nie mniejszy niż 1 milion euro. Nie można też zapominać o kosztach ubezpieczenia ludzi i pojazdów. Nie da się też w żaden sposób wyrazić cierpienia ofiar i ich bliskich.

Bezpieczeństwo kosztuje, ale brak bezpieczeństwa jest zdecydowanie bardziej kosztowny.

Posel na Sejm RP Janusz Piechociński
Wiceprzewodniczący
Sejmowej Komisji Infrastruktury

Jazda „pod dobrą datą”

Przerażające są opisy wypadków drogowych i straszące krzyże przy drogach. Pijaństwo, przekraczanie dozwolonej prędkości, wymuszanie pierwszeństwa, no i wielu naiwnych, bezmyślnych pieszych – potencjalnych ofiar wypadków, to w sumie istotnie przerażająca diagnoza. Aż strach ogarnia zapewne też tych kierowców i pasażerów osobowych samochodów, gdy widzą jadące naprzeciwko nich Tir-y.

Wypadki drogowe to jeszcze jedna dziedzina, która prowadzi do tragedii i tolerowania złych obyczajów. A przecież postanowienie w formie ustawy lub innego aktu prawnego o dożywotnim odbieraniu prawa jazdy za pijaństwo wyeliminowałoby na pewno tysiące zagrożeń z naszych dróg. Odpowiednie sankcje winny też dotyczyć przekraczających dozwolone prędkości.

A fakt, że o dowolnej godzinie dnia i nocy można kupić alkohol na stacjach benzynowych to istne kuriozum. To nic to, że tak jest na Zachodzie, ale u nas w Polsce tak być nie musi.

Popularnie jazdę pijanego kierowcy utożsamia się z jazdą „pod dobrą datą”. Na ile jest to dobra data właśnie świadczą te krzyże przy drogach.



Dziennikarstwo to również odpowiedzialny zawód

Janusz Poleć

Tylko kaczki dziennikarskie uchodzą cało z polowań
Witold Kowalski

Ostatnio wpadła mi w ręce gazeta „Warszawska”. Jej numer 9 (246), tygodnik, z 2 – 8 marca 2012 roku. Nigdy jej dotąd nie spotkałem, a czytam dużo gazet. Gdy zobaczyłem, że funkcjonuje w niej nowy dział „Spółdzielczość Mieszkaniowa nie zawsze jest sprawiedliwa” wydałem 2 złote za 40-to stronicową gazetę.

Na głównej stronie poświęconej spółdzielczości autorka artykułu red. Aldona Zaorska postanowiła „zająć się” Spółdzielnią „Służew nad Dolinką”. Zrobiła to w sposób zdumiewający. Główną tezę lansowaną przez autorkę w rzeczonym artykule oddają jej słowa, iż Służew nad Dolinką to *przyswoite, ubeckie osiedle, które wyłoniło się ze spółdzielni Mokotów, zrzeszającej ludzi UB, czy późniejszego SB, milicji i wojska*. Muszę przyznać, iż słowa te oburzyły mnie i wprawiły w zdumienie. Na osiedlu Służew nad Dolinką znam wiele osób, szczególnie tych związanych z kulturą, ale także zwykłych mieszkańców. Wielokrotnie przeprowadzałem z nimi wywiady, pisałem artykuły, od kilku lat redaguję bowiem magazyn „Nad Dolinką”. Znając dobrze osiedle twierdzenia Pani red. Aldony Zaorskiej uważam za skandaliczne tym bardziej, iż postawiona przez autorkę teza o ubeckich korzeniach osiedla posłużyła jej jedynie do przeprowadzenia bezpardonowego ataku na Spółdzielnię. Autorka w swym artykule dokonała totalnej krytyki działalności Spółdzielni, zwłaszcza w zakresie prowadzonych inwestycji oraz wynagrodzeń zarządu z tego tytułu, posunęła się przy tym do insynuowania różnorodnych niejasnych powiązań, a nawet stawiania zarzutów. Treść artykułu była na tyle bulwersująca, że skontaktowałem się z członkami Zarządu. Okazało się, że Spółdzielnia znała już treść tego artykułu, który do biura Zarządu przynieśli sami jej członkowie, oburzeni jego treścią. Zastępca Prezesa, który z racji wieku o ubecji słyszał zapewne tylko z opowiadań, dokonał w mojej obecności analizy merytorycznej artykułu. Według

jego oceny zarzuty dotyczące znajomości i powiązań oraz prowadzonych inwestycji w tym wynagrodzenia są tak samo prawdziwe jak te, że ludzie zamieszkali na osiedlu „Służew nad Dolinką” to ubecy, esbecy, milicjanci i wojskowi. Są to zwyczajne pomówienia, przy czym bulwersujące jest, iż kłamstwa zawarte w artykule dotyczą spraw, które były już wyjaśniane wielokrotnie przez prokuraturę. Okazało się, że red. Zaorska nie próbowała nawet skonfrontować informacji, podrzuconych jej zapewne przez kilku „życzliwych” mieszkańców osiedla. Jak możemy tu mówić o rzetelności dziennikarskiej? Czy red. Zaorska napisałaby artykuł znając rzeczywistość i fakty oraz posiadając wiedzę od władz Spółdzielni? A może celowo nie chciała pytać Spółdzielni o zdanie bo wtedy nie mogłaby pisać tylu kłamstw? Co ciekawe, według informacji uzyskanych w Zarządzie – kopie artykułu były już kilka dni później kolportowane na terenie osiedla, przez grupkę powszechnie znanych na osiedlu osób negatywnie ustosunkowanych do działalności Spółdzielni, zamieszczone w internecie, a nawet rozdawane na korytarzu sądowym przed jedną z rozpraw sądowych. Nie mogę zrozumieć jak można w taki sposób oczerniać ludzi, nawet gdyby znalazło się na osiedlu mieszka kilka osób z dawnego systemu komunistycznego to nie można generalizować i wszystkich nazywać ubekami. To, że w Spółdzielni „Służew nad Dolinką” prowadzone inwestycje przynoszą zyski nawet dzieci nie trzeba przekonywać. To właśnie dzięki inwestycjom wykonano dla nich nowoczesne, piękne i bezpieczne place zabaw, wybudowano boiska sportowe o estetyce budynków i znacznej poprawie komfortu zamieszkiwania nie wspominając.

W numerze 4(760) „Południa...” opublikowałem artykuł pt. „Czy zlikwidują spółdzielczość”, w którym sygnalizowałem, że wprowadzane w ostatnich latach przez nasze rządy i parlament kolejne

zmiany w Prawie spółdzielczym świadczą o tym, że właśnie z takim prawdopodobieństwem mamy do czynienia. W rządzącej Platformie Obywatelskiej są jednostki, które wręcz obsesyjnie nienawidzą spółdzielni i spółdzielców. Prawu i Sprawiedliwości, nie przetłumaczy się chyba nigdy, że spółdzielnie mieszkaniowe to nie wytwór ustroju komunistycznego, że spółdzielnie powstały przeszło 200 lat temu w czasach kapitalizmu i w obronie przed nim. Pisałem w tym artykule, że w niektórych mediach można znaleźć ludzi, którym szczególnie łatwo przychodzi znęcanie się nad szefami spółdzielni mieszkaniowych, bez względu na realne podstawy tych kroków. Ale to co napisała Aldona Zaorska w swoim artykule, to przekroczenie wszelkich norm i granic przyzwoitości. Uważam, że Spółdzielnia „Służew nad Dolinką” powinna zdecydowanie wystąpić na drogę sądową przeciwko tej pani i gazecie. Takiego dziennikarstwa nie powinno być w naszej polskiej rzeczywistości. Dziennikarstwo to odpowiedzialny zawód. Poprzez nieodpowiedzialne pisanie można wiele psuć. Nie wiem, czy Pani red. Zaorska była kiedykolwiek na terenie osiedla i widziała jak ono wygląda, jak jest zarządzane. Treść artykułu świadczy, że raczej nie ma pojęcia o prawdziwym funkcjonowaniu Spółdzielni. Pocięszające dla Spółdzielni może być jedynie to, że jest szargana w gazecie w doborowym towarzystwie. Gazeta na swych 40 stronach atakuje bowiem Premiera, rząd, Prezydenta, Palikota, dziennikarzy „Gazety Wyborczej” i TVN, a także inną sąsiednią Spółdzielnię. Prawdę mówiąc nie da się tego wszystkiego spokojnie czytać.

P.s. Uzyskałem informację od zarządu Spółdzielni, że przygotowuje prywatny akt oskarżenia przeciwko dziennikarce z art. 212 i na drodze cywilnej dochodzić będzie przeprosin i zadośćuczynienia zarówno od dziennikarki jak i od wydawcy gazety.

Sprostowanie

Tygodnik „gazeta Warszawska” uwzględnił w nr 16(253), 20 – 26 kwietnia 2012 r. sprostowanie wniesione przez Zarząd Spółdzielni „Służew nad Dolinką” następującej treści: „W artykule pt. „Zarząd zarabia, mieszkańcy tracą – co na to miasto?” przedstawione zostały nieuzasadnione insynuacje, że Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką” współpracuje z grupą interesów, którą można

określić mianem mafijnej oraz że jest nie do ruszenia, ze względu na jego rzekome powiązania z prokuraturą i sądami oraz władzami Warszawy. W artykule podano nieprawdziwe informacje jakoby Zarząd bezprawnie dokonał zmiany statutu, a prowadzone inwestycje przyniosły straty dla Spółdzielni. Zarząd Spółdzielni nie ma związku z żadną organizacją o charakterze mafijnym i nigdy nie podejmował działań niezgodnych z prawem, a zmiana

statutu była dopuszczalna w świetle obowiązującego prawa, zaś prowadzone inwestycje przyniosły Spółdzielni zysk.

Nieprawdą jest również, jakoby w skutek unieważnienia statutu, podjęte na jego mocy decyzje zostały unieważnione. Nie jest zgodne z prawdą twierdzenie, iż trzech komendantów policji nabyło na preferencyjnych zasadach mieszkania w zasobach Spółdzielni.”

Prorodzinność w teorii i praktyce

Najpierw przypomnę znany od lat wierszyk: „Bądźcie pewni - że rodzina to też ludzie, chociaż krewni”, a także powiedzenie: „Z rodziną najlepiej wychodzi się tylko na zdjęciach”. Nie należę do ludzi, którzy nie doceniają więzów rodzinnych i roli rodziny. Wręcz przeciwnie – stawiam je na pierwszym miejscu wśród tzw. wartości (w końcu tylko przyjaciół człowiek może wybierać, pokrewieństwo zaś bywa często kwestią przypadku).

Temat rodziny podsunęły mi elity władzy politycznej dzisiejszej i poprzednich, a także również władcy naszego ducha, czyli Kościoł. Wszystkie formacje polityczne działające w naszym kraju od lat głoszą swą prorodzinność. I prawica i lewica, wszystkie mówią jakby jednym głosem, obwieszczają wszem i wobec konieczność troszczenia się o prawidłowy rozwój polskiej rodziny oraz tworzenie jej możliwie najlepszych warunków życia. A jak to wygląda w praktyce?

Pokazują to wysyłane w końcu kwietnia PIT-y. Rodzina dla podatkowych decydentów jest postrzegana, moim zdaniem, jako coś w rodzaju „fabryki dzieci”, której trzeba stworzyć warunki, by zwiększyć produkcję, przy czym cały nacisk kładzie się na ilość, a nie mówi się o jakości. Prorodzinność podatkowa nie dotyczy zupełnie przodków, od których przecież zależy jakość potomstwa.

Spróbujmy dokonać analizy-rozbioru takiego dzisiejszego prorodzinnego podatku.

Wydaje się, że im mniej się zabierze takiej wielodzietnej rodzinie na podatki, to więcej zostanie na zaspokajanie w domu potrzeb dzieci. Mój kolega Janusz Korwin-Mikke byłby zachwycony z tego wywodu. Ale ja zastanawiam się dalej, być może w sposób przekorny – kto da gwarancję, że te zaoszczędzone na podatkach złotówki wydane będą w sposób prawidłowy? Nie brak przecież rodziców lekkomyślnych, czy wręcz nieodpowiedzialnych, którzy pieniądze trwonią, a nawet przepijają z ewidentną szkodą dla

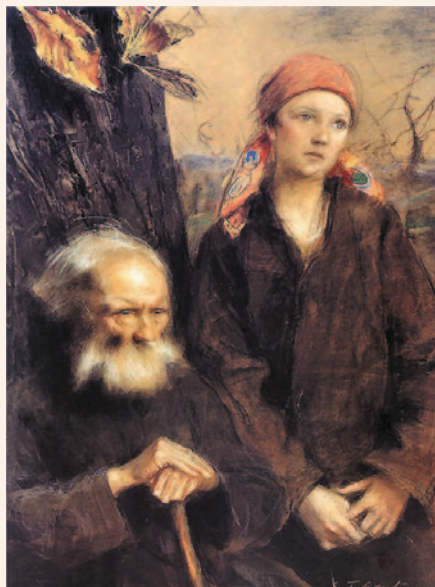
dzieci. Mogę zaryzykować nawet tezę, że tacy nieodpowiedzialni rodzice zdarzają się najczęściej właśnie w rodzinach wielodzietnych. A zmniejszając podatki, zmniejszamy wpływy do budżetu i mamy mniej pieniędzy na różne socjalne dofinansowania dla tych, którzy w rozsądny sposób by je wykorzystywali.

Tymczasem rozwijająca się Polska to kraj ze zmniejszonymi podatkami. Głosiciele prorodzinności skupiają swoją całą uwagę na dzieciach zarówno już narodzonych, jak i poczętych, ale nie dostrzegają (ba, nie chcą dostrzec), moim zdaniem, faktu, że prawdziwa

rodzina składa się zazwyczaj nie z samych dzieci, a z trzech pokoleń: dzieci, rodziców i dziadków. Czy w którymkolwiek z owych prorodzinnych programów, głoszonych przez polityków, uwzględnia się istnienie dziadków i babć? Politycy doskonale zdają sobie sprawę w jak wielu domach, szczególnie, gdy są małe dzieci przydaje się babcia, pod której opieką często wychowywane są dzieci. Ale jak dzieci podrosną, a mieszkanie jest nieduże, babcie spokojnie się lokuje w jakimś Domu Spokojnej - pożałuj Boże - Starości, albo w przytułku.

Dlaczego więc tak zwane programy prorodzinne nie zawierają jakichkolwiek propozycji uwzględniających poprawę warunków materialnych dla rodzin wieloosobowych? Oficjalnie nie istnieje nawet takie pojęcie rodzina wieloosobowa, liczy się wielodzietność. To perfidia władców. Czy nie staje się, w związku z tym, uprawnione stwierdzenie - po co inwestować w ludzi, którzy niedługo zejdą z tego świata?

Na koniec o przodkach. Rządy i partie (kiedyś była jedna), nie można powiedzieć, że nie myślą o przodkach w ogóle. Myślą i to nawet często. Szczególnie o przodkach, którzy już nie żyją, a jeszcze o takich, którzy oddali życie za jakąś ich zdaniem „słuszną” sprawę. Czasami stawia się im pomnik. Czasami pomnik się zwala. To jest łatwiejsze, od dawania mieszkań, czy pomocy finansowej rodzinom wieloosobowym.



Starzec i dziewczyna – Teodor Axentowicz



Policyjna Odznaka Zasługi im. mjr Jana Piwnika „Ponurego”



Początki powstania zgrupowań „Ponury” i „Nurt”, to ostatnie miesiące 1942 roku, kiedy w Okręgu Radomsko-Kieleckim AK powołano Kierownictwo Dywersji – KEDYW. Podstawy KEDYWU tworzyli: ppor. Hipolit Krogulec „Albiński” oraz cichociemni: por. Eugeniusz Karzyński „Nurt”, ppor. Waldemar Szewiec „Robot”, ppor. Antoni Jastrzębski „Ugór”. W czerwcu 1943 r. funkcję szefa objął por. „Ponury”.

Ogólna liczba oddziałów „Ponurego” to około 400 ludzi. W czasie 900 swoich dni „Ponury” stojąc na czele jednostek partyzanckich na ziemiach okupowanych zadawał Niemcom ogromne straty, niszcząc je i blokując by nie

mogły walczyć na innych odcinkach frontu. Imponujący był dorobek żołnierzy zgrupowań „Ponurego”. We wrześniu 1943 roku społeczeństwo ufundowało zgrupowaniu „Ponurego” sztandar. W styczniu 1944 r. „Ponury” został przeniesiony na teren Nowogródzkiej.

Pomnieć o „Ponurym” i jego żołnierzach nie ginie. Jeszcze dziś przybywa miejsc upamiętniających ich dokonania. Od 1957 r. w wielu miejscowościach Kielecczyny, ale także i całego kraju wznoszone są dla ich uczczenia pomniki i tablice pamiątkowe. Wśród tych dokonań należy wyróżnić ufundowanie w 1984 r. pomnika „Ponurego” w Wąchocku; w 1986 r. pomnika Armii Krajowej w Olesznie; 10-12 czerwca 1988 r. zorganizowany z rozmachem odbył się trzydniowy pogrzeb Komendanta „Ponurego”. Podczas tego pogrzebu czuło się powiew zmian ustrojowych idący z Lublina, Krakowa, Radomia, Warszawy, Szczecina i Gdańska, bo Góry Świętokrzyskie to bastion polskości.

23 lutego 2002 roku odsłonięta została tablica przy ul. Rakowieckiej 59A poświęcona żołnierzom „Wachlarza”: por. Janowi Piwnikowi „Ponuremu” i por. Janowi Rogowskiemu „Czarce” ufundowana przez redakcję gazety „Nasza Metropolia” i jej redaktorów: Janusza Połcia i Tadeusza Porębskiego, wg projektu Dariusza

Gubasa i Zdzisława Rachtana. Tablica znajduje się na domu w którym urzędował dowódca Armii Krajowej generał Rowecki „Grot”- on to wówczas nagroził „Ponurego” i „Czarke” krzyżami Virtuti Militari za rozbięcie 18 stycznia 1943 roku więzienia w Pińsku. W uroczystościach odsłonięcia tablicy udział wzięli ostatni dwaj żyjący uczestnicy akcji w Pińsku: Czesław Hołub i Henryk Fedorowicz, a także oficjalne delegacje i żołnierze Wojska Polskiego.

W 1990 r. Wojewódzka Komenda Policji w Kielcach przyjęła na swojego patrona mjr „Ponurego”. W następnym roku 1991, Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK powołało Kapitułę Policyjnej Odznaki Zasługi im. mjr Jana Piwnika „Ponurego” celem odznaczania funkcjonariuszy policji szczególnie zasłużonych w pełnieniu obowiązków służbowych.

Jedną z decyzji, którą podjęła Kapituła było uhonorowanie zamordowanego 10 lutego 2010 roku w Warszawie podkomisarza Andrzeja Struja przyznaniem pośmiertnie

Policyjnej Odznaki Zasługi im. mjr Jana Piwnika „Ponurego”, który jako wierny do końca policyjnej przysiędze poświęcił swe życie broniąc porządku publicznego na warszawskiej ulicy.

Dariusz Gubas, Janusz Połec

Aleja KEN otwarta

Drugi odcinek alei Komisji Edukacji Narodowej ok. 700 metrów, prowadzący z Ursynowa nad tunelem metra i Potokiem Służewieckim od Doliny Służewieckiej do ul. Wałbrzyskiej został wreszcie oddany w marcu do użytku. Budowa skończyła się w listopadzie. Koszt inwestycji po stronie mokotowskiej wyniósł blisko 25 mln zł.

W ramach budowy II odcinka al. KEN wykonane zostały: czteropasmowa jezdnia, estakada nad Potokiem Służewieckim, kładka dla pieszych, chodniki, ścieżki rowerowe, oświetlenie oraz sygnalizacja świetlna. Główne prace wykonała dzielnica Mokotów.

Z otwarciem drogi trzeba było czekać, aż przez cztery miesiące. Nie wydawanie pozwoleń by wpuścić kierowców na nowe jezdnie stało się jakąś dziwną normą w warszawskich inwestycjach drogowych. Pozwolenie na użytkowanie wydaje Powiatowy Inspektor Budowlany, któremu z niewiadomych powodów się nie spieszy, a kierowcy muszą czekać, by Inspektorowi się zechciało.

Nowy odcinek al. KEN nieco usprawnił ruch w tym rejonie, ale wielu kierowców zdaje sobie sprawę, że na razie zbyt nie przyspieszył przejazdu w stronę centrum. Po dojechaniu wydłużoną arterią do al. Wilanowskiej w godzinach szczytu trzeba czekać i stać w długich korkach na tej ostatniej ulicy przed ciasnym skrzyżowaniem z Puławską i al. Niepodległości.

Do zakończenia całości inwestycji pozostało wykonanie trzeciego odcinka alei KEN (w projekcie Nowo-Bukowińska). Ma on dużym łukiem omijać dawny Dworzec Południowy ze stacją metra Wilanowska i łączyć się z Puławską przy

Domaniewskiej. Ogłoszono przetarg. Mimo kryzysu na lata 2012 – 2013 są podobno zarezerwowane pieniądze na tę budowę. Planowany termin zakończenia robót, to rok 2014. Ale... co również jest normą w dzisiejszej Polsce słyszy się o protestach mieszkańców nowych bloków w rejonie Dworca Południowego, którzy nie chcą koło siebie tranzytowej ulicy. Można mieć jednak nadzieję, że władze Warszawy uznają protesty jako nie mające sensu.

Po finalizacji całości inwestycji kierowcy będą mieli możliwość dogodnego dojazdu od Kabat aż do centrum Warszawy.

Odwrócona hipoteka

Odwrócona hipoteka opiera się na projekcie ustawy z dnia 5 stycznia 2012 roku. Będzie ona niewątpliwie wyjściem naprzeciw oczekiwaniom społecznym, interesującą nowością na rynku finansowym w Polsce.

Odwrócona hipoteka coraz odważniej puka do drzwi polskich emerytów. Już wkrótce mają pojawić się pierwsze oferty w bankach i u doradców finansowych. Mechanizm działania hipoteki odwróconej jest prosty. Jeżeli ukończyliśmy 60 rok życia i posiadamy nieruchomość mieszkalną, to możemy uzyskać kredyt hipoteczny, którego spłacać nie będziemy musieli.

W praktyce będzie to wyglądać tak, że będziemy mogli wybrać, czy dostać miesięczną, dożywotnią rentę, czy od razu równowartość 50 – 80 % wartości mieszkania lub domu.

Model sprzedażowy odwróconej hipoteki obowiązuje w większości krajów Unii Europejskiej, funkcjonuje w obrocie dzięki ofercie prywatnych podmiotów, bardzo często poprzedza wprowadzenie na rynek modelu kredytowego oferowanego przez banki.

Czy opłaca się brać odwróconą hipotekę?

Odwrócona hipoteka opłaca się średnio. Przykładowe wyliczenie – mężczyzna może liczyć na 790 – 860 zł miesięcznie przez 18 lat, kobieta na 520 – 580 przez 23 lata. Wychodzi więc, że bank zapłaci ok. 53% wartości nieruchomości.

Wadą odwróconej hipoteki jest sytuacja, gdy właściciel nieruchomości umrze niedługo po podpisaniu umowy o odwróconą hipotekę. Wtedy bank może przejąć mieszkanie za bardzo niską cenę. Projekt ustawy o odwróconej hipotece zakładać będzie jednak pewne zabezpieczenie przed taką sytuacją.

Zaletą odwróconej hipoteki jest przede wszystkim szansa na podreperowanie rodzinnego budżetu. Wysokość renty zależy od

wielu czynników, z których najważniejsze to: wiek i płeć potencjalnego kredytobiorcy oraz wartość nieruchomości. Szacuje się, że 65-latek, będący właścicielem nieruchomości o wartości 400.000 złotych może liczyć na ok. 1500 złotych miesięcznie. Renta ma zazwyczaj charakter dożywotni, choć oczywiście strony mogą umówić się na wypłatę świadczenia przez ściśle określony czas, a także na jednorazowo umówioną sumę pieniędzy.

Odwrócona hipoteka może zagwarantować Seniorom dostatecznie dużo praw, by mogli godnie dożyć swoich lat.

Odwrócona hipoteka jest szczególnie dobrą ofertą dla starszych, samotnych i niezamożnych osób.

Aktualnie jeszcze projektem odwróconej hipoteki zajmą się posłowie. Jej wdrożenie zapewne potrwa jeszcze kilka miesięcy, bo te nowe rozwiązania wymagają zmian w prawie bankowym, cywilnym i wieczystoksięgowym. Przedstawiciele banków badają już, jak dużym zainteresowaniem może cieszyć się nowy kredyt.

Pomysł jest na pewno dobry, ale nie wiadomo czy stanie się popularny. W polskich rodzinach wciąż istnieją silne więzi, dlatego gros starszych osób będzie jednak chyba wolało nadal żyć skromnie, a mieszkanie zapisać swoim dzieciom lub wnukom.

Odwrócona hipoteka pozwala wykorzystać kapitał drzemiący w posiadanej nieruchomości, a od uzyskanych środków nie trzeba będzie płacić podatku. Środki uzyskane w ten sposób nie będą także wliczane do dochodu uprawniającego do świadczeń w ramach pomocy społecznej.

Zasada odwróconej hipoteki jest prosta

– właściciel zrzeka się praw do nieruchomości po śmierci. W zamian za to otrzymuje comiesięczną lub jednorazową wypłatę z banku lub innej instytucji finansowej. Pieniądze może przeznaczyć na dowolny cel, a przy podpisywaniu umowy nie trzeba wykazywać się zdolnością kredytową – zabezpieczeniem jest nieruchomość.

Dlaczego starsze osoby mają tylko liczyć na małe pieniądze ze strony ZUS?

Mogą wziąć sprawę w swoje ręce i otrzymywać dodatkowe np. 1.000 PLN miesięcznie nie martwiąc się o ich spłatę. Kredyt zostanie przecież spłacony poprzez sprzedaż nieruchomości w przypadku śmierci kredytobiorcy. Jednocześnie spadkobiercy nie zostaną pozbawieni pieniędzy. Otrzymają je jako pomniejszone o kredyt jaki wykorzystał dziadek/babcia lub tata/mama do zaciągnięcia którego mieli przecież pełne prawo. Zresztą czy liczy się tylko to co otrzymają nasze dzieci lub wnuki? Odwrócona hipoteka po prostu odwraca sytuację emerytów posiadających mieszkania! To oni decydują, czy chcą mieć ekstra gotówkę i spokojną emeryturę.

Jednak ostrzegamy, by na odwróconą hipotekę jeszcze poczekać, aż jej rozwiązania doczekają się oficjalnych rozwiązań i dopiero podpisywać umowy ich dotyczące i to nie z niepewnymi firmami prywatnymi, spółkami, a tylko z bankami, których wiarygodność jest gwarantowana.

Instytucja odwróconej hipoteki dobrze została przyjęta w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

JaP

Głosy mieszkańców Spółdzielni

W Internecie można znaleźć liczne głosy mieszkańców, byłych mieszkańców, sympatyków Spółdzielni „Służew nad Dolinką”.

* Mieszkałam tam wiele lat i było wspaniale. To bardzo fajne osiedle. Ładnie położone, dobry dojazd do centrum, dużo zieleni. Polecam kupno mieszkania nad Dolinką – nie będziesz żałowała. To nie są bloki z płyty. Jest to tak zwana rama H. I trzymają się bardzo dobrze i jeszcze dłużej postoją. Powodze-

nia i niech ci się dobrze mieszka.

* Mieszkam od 1978 roku i żadnych niedoróbek nie ma. Blok ocieplony, pomalowany, cichy, blisko metro, normalni sąsiedzi... oby jak najdłużej.

* Nie na „Służewiu” tylko na „Służewie”!!! Kiedy się tutejsi wreszcie tego nauczą.

* Mieszkam przy ul. Bacha. 8 piętro nie marobi i nigdy nie było.

* Mieszkam 11 lat na tym osiedlu i BAR-DZO sobie chwaliłam. Moim zdaniem to jedna z najlepszych spółdzielni w Warszawie. Bardzo dbają o remonty, no i o całe osiedle, co widać gołym okiem. Wyprowa-

dziliśmy się tylko dlatego, że chcieliśmy mieć większe mieszkanie. Ale nie daleko (na drugą stronę ulicy Wałbrzyskiej), bo uważam, że to naprawdę super okolica. Teraz należymy do innej spółdzielni i mieszkamy w dużo nowszych blokach (z 1988 roku), ale właśnie tu są niedoróbki, a spółdzielnia mniej się stara. Dla kogoś kto szuka niedużego mieszkania bez luksusów (no bo wiadomo – nie ma garażu podziemnego, mieszkania są niższe niż w nowych blokach itp.) naprawdę polecam. Ja przeżyłam dużo wspaniałych chwil w moim mieszkaniu przy ulicy Bacha.



Czy robią z nas idiotów?

Profilaktyka to zjawisko uważane za zapobieganie. Prewencja jest związana z profilaktyką tj. stosowaniem środków zapobiegających powstawaniu i rozwijaniu się chorób. Prewencyjny – zapobiegawczy, nie dopuszcza więc do zjawiska uważanego za niepożądane.

Cukrzyca jest chorobą cywilizacyjną, jedną najbardziej podstępnych i niebezpiecznych chorób. Cukrzyca z jej powikłowaniami jest trzecią w kolejności po chorobach nowotworowych i chorobach serca, powodem zgonów w Polsce. Według statystyk na całym świecie cierpi na nią około 240 milionów osób, a w Polsce około 2,5 miliona.

Ostatnio rząd, a w nim minister zdrowia Bartosz Arłukowicz, wzięli się za sprawę służby zdrowia poprzez zmiany finansowania leków. Jak to zrobiono podam na swoim przykładzie. Jestem cukrzykiem, ale dla leczenia i ograniczenia rozwoju tej choroby nie muszę jeszcze kłuć się zastrzykami z insuliny, wystarczy, że trzy razy dziennie biorę doustnie tabletki.

By być zorientowanym w skutkach zażywanych leków sprawdzam te skutki za pomocą glukometru (przrządu do mierzenia poziomu cukru w moim organizmie w warunkach domowych). Wskazane są pomiary na czczo, przed głównymi posiłkami, 2 godziny po głównych posiłkach: śniadaniu, obiedzie, kolacji, przed snem, w czasie dodatkowej choroby lub złego samopoczucia. Pomiary glukometrem bardzo pomagają w leczeniu cukrzycy, ponieważ ułatwiają dobranie właściwej dawki leku. Pozwalają rozpoznać niedocukrzenia, wykrywaniu tzw. hiperglikemii poposiłkowej, czyli wysokiej, nieprawidłowej wartości glukozy po jedzeniu, które przyspieszają powstawaniu późnych, przewlekłych powikłań cukrzycy.

Tak więc by leczyć cukrzycę należy kilkakrotnie dziennie mierzyć poziom cukru.

Do każdego pomiaru używa się paska na który nakłada się kropelkę krwi i po kilku chwilach można odczytać wynik stężenia glukozy w organiźmie. Gdy stwierdza się częste niedocukrzenia lub zbyt wysokie wartości glukozy, kontaktować się należy z lekarzem, który podejmuje decyzję odpowiednią do tego faktu w sprawie leczenia.

W opakowaniu znajduje się 50 pasków. Do końca 2011 roku za takie opakowanie płaciłem 3,60 zł. Od 1 stycznia br. po reformie min. Arłukowicza ten koszt wynosił ... 50 złotych. Tak więc cena za

pudełeczko z paskami wzrosła dla cukrzyków 14-krotnie, czyli jest to wzrost o 1300 procent. A miało być taniej!

Czym więc jak nie profilaktyką jest leczenie cukrzycy w warunkach domowych poprzez wykorzystywanie glukometrów i pasków? Profilaktyką – panie ministrze i panie premierze. Powinniście wiedzieć, że profilaktyka jest zawsze tańsza od późniejszego leczenia. Czy tego nie wicie? Czy może zasadne jest tu pytanie tytułowe?

Ale do tej sprawy mam też inne uwagi. Minister zdrowia Bartosz Arłukowicz prezentując informację o lekach stwierdził, że do ostatniego dnia tej prezentacji negocjował z firmami farmaceutycznymi ceny leków i udało mu się. Powstała lista refundacyjna limitująca zyski firm farmaceutycznych.. I tu znów wracam do pasków. Pasek to małeńki kawałeczek plastiku 28 x 5 mm kosztuje teraz 1 polski złoty, tyle co trzy, cztery bułki kajzerki, a bywa że mierzy się poziom cukru 5 razy dziennie. Takie paski produkuje automat zapewne z tysiąc lub jeszcze więcej sztuk na minutę, a jeden pasek wyceniono aż na złotówkę. To nie tylko, że to duży koszt. To okropnie wielki koszt. Co więc pan panie ministrze wynegocjował? Stwierdzam, że tu zrobiły z pana i z nas idiotów firmy farmaceutyczne, którym zapewne pan panie ministrze musi się bardzo z tego powodu podobać. Co więc pan wynegocjował? Panie ministrze, pan zgodził się na to by pana, a przede wszystkim nas chorych na cukrzycę firmy farmaceutyczne robiły w przysłowiowego „konia”.

A profilaktyka? Przecież część chorych na cukrzycę nie będzie kupować tak drogich pasków i nie będzie wiedziała o aktualnym stanie swojej bardzo groźnej choroby i w konsekwencji, co jest jasne pozwoli to na rozwój w ich organizmach tej groźnej choroby.

Z chwilą wprowadzenia tak wielkiej podwyżki cen na paski, w skali kraju wystąpiła nawet z tego powodu, choć nie tylko, ogromna fala krytyki. Opozycja sejmowa wystąpiła o odwołanie ministra Arłukowicza. Nie powiodło się, bo koalicja ma w Sejmie większość.

Minister pod naporem tej krytyki ugiął się i z dniem 1 marca wprowadził obniżkę cen za paski. Spowodował podział chorych na cukrzycę, na chorych kłujących się zastrzykami z insuliny i tych, którzy jeszcze tego typu leczenia nie muszą jeszcze stosować, wystarczy, że połykają kilka razy dziennie tabletki doustnie. Ci pierwsi będą płacić za paski tak jak to było wcześniej w roku 2011, ci drudzy (tak jak ja) będą płacić 30 procent 50-cio złotowej ceny tj. ok. 15 zł.

Obniżka cen za rzeczony paski dla pacjentów zarówno dla tej pierwszej grupy, jak i tej drugiej stała się faktem. Ale ... cena dla producentów pasków pozostała niezmienną wynosi 50 złotych, bo tę różnicę (50zł – 3,60zł czy 50zł – 15zł) pokrywa im państwo. Oświadczam, że dał się pan uwieść firmom farmaceutycznym panie ministrze, a to, moim zdaniem, kompromituje pana i resort, którym pan kieruje.

Jeszcze o lekarzach w tym temacie. Bywa, że lekarze rejonowi za darmo przekazują glukometry swoim pacjentom. Dlaczego za darmo? Bo tenże lekarz glukometry otrzymuje również za darmo od firm je produkujących. Producent glukometrów przekazuje je lekarzom po to, by oni rozdawali je pacjentom. Cel producentów jest jasny – by lekarze wypisywali paski pasujące do tych glukometrów, nie do innych glukometrów, tylko takie paski, które ci właśnie producenci tych glukometrów produkują. Czy lekarze wypisując te właśnie paski robią to za darmo? Być może, że tak, ale ...czy trzeba tu coś jeszcze dodawać?

Tak się dzieje niestety, śmiem twierdzić, również z wieloma innym lekami.

Żeby całości sprostać, firmy farmaceutyczne stać na opłacanie telewizyjnych reklam, które wiadomo, że kosztują krocie, a tych reklam jest w telewizji mnóstwo.

Jeśli nie doprowadzi pan do tego, że to się nie zmieni będę uważał pana niestety za nieodpowiedzialnego ministra.

Zapewne takich idiotyzmów i nieodpowiedzialności jest również wiele przy „zreformowanych” cenach wielu innych leków.

Janusz Połec

Starość (nie) radość

Polska to kraj, w którym ludzie starsi narażeni są na niewygody i niedole. Brakuje dla nich miejsc w szpitalach, domach rencistów, a więź rodzinna rozpada się w pogoni za dobrami materialnymi. Choć nie stać nas na stworzenie człowiekowi luksusowych warunków materialnych, możemy mu jednak umilić starość przede wszystkim okazywaniem szacunku i korzystaniem z jego wiedzy i doświadczeń. Rytm życia emeryta ulega poważnemu zakłóceniu, bo przestają na nim ciążyć obowiązki zawodowe, a czas, którego zawsze brakowało, strasznie się wydłuża. Od rodziny i otoczenia zależy, czy odnajdzie się on w nowej sytuacji.

Tymczasem jakże często obserwuje się protekcyjno-nonszalancki stosunek do człowieka starego, którego spowolniałe reakcje irytują młodych. W autobusie, tramwaju, czy kolejce często słyszymy uwagi w rodzaju „dziadku, pospiesz się”, czy „babciu, gdzie się pchasz”.

Ludziom starszym często nie brakuje chęci i energii do działania. I nie tylko wiek kalendarzowy czy choroba im je odbiera. Bardzo często tłumione są one przez rodzinę. Jakże często „ubezwłasnowolniamy” naszych starszusków narzucając im nasz jedynie słuszny punkt widzenia, zabraniając nawet w drobnych sprawach swobodnego wyboru

i działania. Najbardziej tragiczny bywa los ludzi starszych jeszcze sprawnych umysłowo, a przykuty do łóżka i zdanych całkowicie na pomoc rodziny. Rzadko pomoc ta wyraża się w okazywaniu czułości, podkreślaniu jak bardzo chory jest nam drogi i niezastąpiony. Najczęściej pomoc to zaspokajanie podstawowych życiowych potrzeb.

Pamiętajmy więc, jak ważne są dla naszych seniorów drobne nawet sygnały miłości - uścisk ręki, uśmiech na twarzy. Szanujmy ich, piszmy do naszych dziadków, pamiętajmy o ich świętach.

My też kiedyś będziemy starzy!

Dzień walki z rakiem

W Urzędach Dzielnicowych można się spotkać z specjalistami z Centrum Onkologii, którzy udzielą informacji w dziedzinie profilaktyki chorób nowotworowych i otrzymać od nich materiały informacyjne o badaniach profilaktycznych, programach profilaktyki raka w placówkach, w których można je wykonać.

Po raz dziesiąty będzie obchodzony Światowy Dzień Walki z Rakiem.

W takim dniu występuje konieczność wykonywania regularnych badań profilaktycznych, które są dostępne nieodpłatnie. Należy pamiętać o badaniach, które mogą chronić przed rakiem piersi i rakiem szyjki macicy. Dwa proste badania: cytologia i mammografia, wykonywane regularnie pozwolą wykryć raka już we wczesnym stadium, kiedy jest on całkowicie wyleczalny.

To samo dotyczy panów, aby pamiętać o badaniach, które dotyczą raka prostaty i raka jelita grubego. Dwa badania: PSA -

badanie krwi w kierunku raka prostaty i kolonoskopii - badanie jelita grubego, pozwolą wykryć raka już we wczesnym stadium i w razie konieczności rozpoczęcie leczenia.

Szanowne Panie, szanowni Panowie, nie mamy żadnego wpływu na to, czy rak dotknie nas lub kogoś z najbliższego otoczenia. Ale to, czy choroba zostanie wcześniej wykryta i wyleczona zależy tylko od nas - dajmy sobie szansę!

Miałem przyjemność znać prof. Koszarowskiego, twórcę i budowniczego Instytutu Onkologii w Warszawie. Wielokrotnie z nim się spotykałem i dla ursynowskich gazet zrobiłem z nim wiele wywiadów.

Prof. Koszarowski miał zawsze koncepcje, rozdzielał zadania, jak mądry dyrygent, koordynował, a potem rozliczał. Umiał być głową wielkiego planu. Tak powstał Rządowy Program Walki z Rakiem - jako koncepcja całości. Wiele czasu zajęły nam dyskusje o sprawach medycyny, do których byłem przygotowywany przez moją żonę dr nauk parazytologicznych Wandę, ale także w sprawach sportu moje dotyczące sportu młodzieżowego i brydża sportowego, Jego koszykówki. To były wspaniałe dyskusje z wielkim człowiekiem. Będę je pamiętał do końca mojego życia.

Janusz Połec

Z prochu powstałeś ...

Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz. Coraz więcej Polaków kremuje swoich bliskich. Obecnie w Polsce kremację wykonuje się w dziewięciu miastach, w których działa 17 pieców krematoryjnych. Najwięcej w Rudzie Śląskiej i w Warszawie - po trzy.

Ceremoniał kremacji zwłok wygląda następująco: drewnianą trumnę kremacyjną przewozi się do sali identyfikacji, gdzie rodzina może jeszcze popatrzeć na zmarłego, następnie przenoszona jest do sali pożegnań, która pełni funkcję kaplicy, potem trumna powoli jedzie przenośnikiem do pieca. Rodzina może zobaczyć ten moment na monitorze. Spopielenie trwa

ok. godziny. Temperatura spalania wynosi tysiąc stopni. Nie całe szczątki ulegają spalaniu. To co z nich zostaje trafia do młyna, który je zmieli na proch i zostaje wysypane do urny.

Coraz więcej pochówków stanowią pogrzeby urnowe. W Warszawie trzy cmentarze komunalne mają tzw. kolumbria, czyli miejsca do składania urn.

Kodeks Prawa Kanonicznego precyzuje: „Kościół usilnie zaleca zachowanie pobożnego zwyczaju grzebania ciał zmarłych. Nie zabrania jednak kremacji”. Prochy według polskiego prawa musimy albo pochować na cmentarzu, albo razem z urną zatopić w morzu. Nie wolno prochów rozsypywać - by było to możliwe trzeba zmienić ustawę o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

RODZINNA

MAJÓWKĘ NA SŁUŻEWIE

12 MAJA,
sobota, godz. 13:00 – 19:30
Amfiteatr, ul. J. S. Bacha 20

wystąpią:

Orkiestra z Chmielnej, „Gawęda”, „Afera”, Hip-Hop Akademia,
„Decybele”, Młodzieżowa Orkiestra Dęta Szwadronu Hono-
rowego 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich.

Norbi z zespołem

w trakcie imprezy polecamy:

dmuchane zabawki, warsztaty plastyczne dla dzieci, kiermasz
rękodzieła, konkursy z nagrodami, malowanie buziek, pokaz baniek
mydlanych dużych i małych

prowadzenie:

Jarosław Wasik

napoje i jedzenie poleca Pub Wetlina

po szczegółowe informacje dotyczące programu zapraszamy pod adres:

www.sdk.waw.pl